

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XVI, 1-2

SECTIO L

2018

---

Instytut Europy Środkowo-Wschodniej

PAWEŁ SYGOWSKI

*Na pograniczu wyznaniowym.  
Nieistniejąca unicka cerkiew pod wezwaniem św. Praksedy  
Męczennicy w Milejowie i jej wyposażenie*

---

On the Religious Borderland.

A Defunct Uniate Church under the Invocation of St. Praxedes the Martyr  
in Milejów and its Equipment

**Początki parafii Kościoła wschodniego w Milejowie**

W czasach Rusi Kijowskiej osadnictwo ruskie posuwało się sukcesywnie na zachód. Po rozpadzie tego państwa na kilka księstw próbę ich zjednoczenia podjął w końcu XII wieku książę Roman Rurykowicz, a następnie jego syn – Daniel Halicki, który około 1240 roku przeniósł swoją stolicę do Chełma. Za jego czasów rozpoczął się proces intensywniejszego osadnictwa na terenach między Bugiem a Wieprzem. To właśnie w dolinie rzeki Wieprz osadnictwo ruskie spotkało się z gęstym już osadnictwem polskim w dobrach królewskich, szlacheckich i duchownych. Właściciele tych terenów zapraszali do zakładanych przez siebie wsi i miast także osadników ruskich. Osadnicy ci, będący wyznawcami wschodniego chrześcijaństwa, w miejscach przez nich zamieszkałych starli się o zakładanie parafii. W XV i XVI wieku powstały takie parafie w Jaszczowie, Milejowie, Ciechankach, Łęcznej i Puchaczowie; niektóre z nich wkrótce zanikły. Proces tworzenia się sieci parafii prawosławnych w dolinie Wieprza w XV i XVI wieku

dokładniej opisał i analizował Andrzej Gil w swojej monografii poświęconej prawosławnej diecezji chełmskiej<sup>1</sup>.

Parafia w Milejowie była jedną z wcześniejszych na tym terenie. Jest ona odnotowana już w latach siedemdziesiątych XV wieku (1471 i 1477), we wsi będącej wówczas własnością polskiego rodu Kuropatwów<sup>2</sup>. Być może parafia ta przejęła funkcję istniejącej wcześniej cerkwi w sąsiedniej wsi Jaszczów, wzmiankowanej tylko raz – w roku 1437<sup>3</sup>. Obecność parafii prawosławnej, a właściwie obecność popa w Milejowie, notowana jest w rejestrach podatkowych w XVI stuleciu – w latach 1531-1543<sup>4</sup>. W XVII wieku parafia, już jako unicka, notowana jest w różnych wykazach z lat 1619-1620, 1683-1685<sup>5</sup> i roku 1696<sup>6</sup>.

### Archiwalia i bibliografia

Więcej informacji o parafii unickiej w Milejowie i jej cerkwi znajduje się w dokumentach z XVIII i XIX wieku w Archiwum Państwowym w Lublinie. Są to głównie wizytacje. Nie udało się odnaleźć najstarszej wizytacji parafii, dokonanej przez biskupa Józefa Lewickiego w 1721 roku, o której to parafii wiadomo tylko, że wówczas istniała<sup>7</sup>. Brak również wizytacji biskupa Maksymiliana Ryłły z 1761 roku, ale przypuszczalnie wówczas cerkwi chwilowo tu nie było<sup>8</sup>. Zachowały się natomiast

<sup>1</sup> A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 50-52, 57-64. Zob. też P. Sygowski, *Dzieje cerkwi w Łęcznej i cerkwi w jej okolicach*, [w:] *Słowianie Wschodni w dorzeczu Wieprza i Bugu. Historia – kultura – religia*, red. J. Libera, Łęczna 2008, s. 77-87.

<sup>2</sup> G. Jawor, *Imigranci rusczy i wołoscy we wsiach województwa lubelskiego w późnym średniowieczu (XIV-XV w.)*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Historia*” 43/44: 1988/1989, s. 7-19.

<sup>3</sup> P. Sygowski, *Cerkwie w Łęcznej i jej okolicach*, „*Merkuriusz Łęczyński*” 1995, nr 8, s. 19-21.

<sup>4</sup> Gil, *op. cit.*, s. 171-172, 231.

<sup>5</sup> I. Skoczylas, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 5, red. J. Kłoczowski, A. Gil, Lublin 2008, s. 136, 139, 156.

<sup>6</sup> A. Gil, *Chełmskie diecezje obrządku wschodniego. Zagadnienia organizacji terytorialnej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 5: *Miejsce i rola Kościoła Greckokatolickiego w Kościele Powszechnym*, red. S. Stępień, Przemyśl 2000, s. 53.

<sup>7</sup> P. Sygowski, *Unickiego biskupa Józefa Lewickiego „Rewizja Cerkwiew Znaidujących się w Dyecezyach Naszych Chełmskiej y Bełzkiej” – rozpoczęta 29 grudnia 1720 r. (V. S.)*, [w:] *Studia Archiwalne*, t. 2, red. J. Branicka, Lublin 2006, s. 199-232.

<sup>8</sup> P. Sygowski, *Unicka diecezja chełmska w protokołach wizytacyjnych biskupa Maksymiliana Ryłły z lat 1759-1762*, [w:] *Polska – Ukraina...*, s. 239-240.

wizytacje z lat 1736, 1741, 1748, 1774, 1779, 1788, 1793 i 1796<sup>9</sup>, a także krótkie teksty wizytacji dziekańskich z lat 1800-1812<sup>10</sup> i 1820-1836<sup>11</sup> oraz inwentarze z 1828<sup>12</sup>, 1832<sup>13</sup> i 1847 roku<sup>14</sup>. Wiadomo, że w archiwum parafialnym były też wizytacja z 1785 roku<sup>15</sup> oraz inwentarze z 1797<sup>16</sup> i 1803 roku<sup>17</sup>, ale nie udało się ich odnaleźć. Zupełnie wyjątkową sytuacją jest to, że zwykła parafia unicka w Milejowie i jej cerkiew doczekały się pod koniec XIX wieku opracowania książkowego w języku rosyjskim – autorstwa rosyjskiego duchownego, Aleksandra Budiłowicza<sup>18</sup>. Budiłowicz przy pisaniu tego opracowania opierał się głównie na materiałach archiwalnych, przechowywanych w tym czasie w archiwum Muzeum Bractwa Prawosławnego Świętej Bogarodzicy w Chełmie. Większość archiwaliów w tym zbiorze pochodziła z archiwum Unickiej Kapituły w Chełmie; współcześnie znajdują one w Archiwum Państwowym w Lublinie. Opracowanie Budiłowicza charakteryzuje się wyraźną tendencyjnością. Wybór cerkwi milejowskiej jako tematu i tendencyjne podejście do interpretacji jej historii to konsekwencja polityki rosyjskich władz

<sup>9</sup> Wizytacje – zob.: Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej APL], Chełmski Konsystorz Grekokatolicki [dalej CHKGK], sygn. 104, s. 52 (1736); sygn. 106, k. 90 (1741); sygn. 108, k. 3-3v (1748); sygn. 119, k. 4v-5v (1774); sygn. 127, k. 54-55 (1779); sygn. 131, k. 140-142, 143-144v (1788); sygn. 135, k. 65v-67v (1793); sygn. 114, k. 211-212 (1796). Ponadto drugie egzemplarze wizytacji z 1741 i 1748 roku znajdują się w poszycie sygn. 402 [O b. cerkwi parafialnej p.w. św. Praksedy w Milejowie i jej wyposażeniu. Dawne dokumenty dotyczące cerkwi milejowskiej 1722-1750], k. 9-9v. Przy omawianiu kolejnych cerkwi i ich wyposażenia nie będę odwoływał się każdorazowo w przypisie do źródeł podanych przykładów, tylko do dat odnotowania ich w poszczególnych wizytacjach.

<sup>10</sup> APL, CHKGK, sygn. 137, k. 90-91 (1800), k. 308-308v (1805), k. 367v (1806); k. 411 (1807); sygn. 139, k. 225 (1812). Przy odwoływaniu się w tekście do informacji z konkretnej wizytacji będzie jej data.

<sup>11</sup> APL, CHKGK, sygn. 221 – *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych Dekanatu lubelskiego 1818-1837*.

<sup>12</sup> APL, CHKGK, sygn. 403 – *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych Dekanatu lubartowskiego* [pow. krasnostawski] 1818-1901, k. 39-41 (błąd w nazwie poszytu – unickiego czy prawosławnego dekanatu lubartowskiego nigdy nie było).

<sup>13</sup> Inwentarz sporządzony po śmierci ostatniego parocha milejowskiego, ks. Bazylego Hrabanowicza, oparty jest na inwentarzu z 1828 roku. Zob. APL, Komisja Województwa Lubelskiego [dalej KWL], sygn. 285 – *Milejowa Kościoła i Cerkwi fundusze i awulsa 1832-1844*, k. 7-9v.

<sup>14</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 80-82v.

<sup>15</sup> APL, CHKGK, sygn. 114, k. 214.

<sup>16</sup> APL, CHKGK, sygn. 139, k. 225.

<sup>17</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 25.

<sup>18</sup> А. Будилович, *Исторический очеркъ Милеевской св. Параскевиевской церкви, въ связи съ обзоромъ окатоличенія и ополяченія Заверпянской Руси (до р. Быстрицы)*, Варшава 1890. Tekst wcześniej publikowany był w odcinkach w Холмско-Варшавским Епархіальным Вестнике w 1889 roku, nr-y 8-10, s. 152-155, 163-169, 184-187.

zaborczych. W 1875 roku Cerkiew unicka (powstała w czasach Rzeczypospolitej w 1596 roku na synodzie w Brześciu) została zlikwidowana przez ówczesne władze i zastąpiona rosyjskim prawosławiem. Rosjanie, legitymizując te działania, przeprowadzili na dużą skalę akcję propagandową, w ramach której wydanych zostało wiele książek i broszur, a także artykułów w diecezjalnej prasie prawosławnej (Холмско-Варшавский Епархиальный Вестник), wykazujących „słuszność” podejmowanych przez Rosjan działań. Wszystkie te opracowania charakteryzują się tendencyjnością, brakiem rozumienia tutejszej tradycji religijnej oraz napastliwym tonem w stosunku do kolatorów Polaków i duchowieństwa rzymskokatolickiego. Dla przeprowadzenia tej akcji propagandowej zaproszono licznych autorów rosyjskich, głównie duchownych z Rosji, sprowadzonych specjalnie do Królestwa Polskiego. Opracowania te są jednak we współczesnych badaniach istotne, gdyż ich autorzy korzystali wówczas z szeregu nieistniejących już dziś źródeł archiwalnych. Do grona tych rosyjskich autorów należał wspomniany Aleksander Budiłowicz, który oprócz historii cerkwi w Milejowie napisał także historię cerkwi w Lublinie i historię prawosławia w Zamościu – także w takim samym tendencyjnym duchu. Budiłowicz, analizując historię parafii w Milejowie, dokonał tego na tle specyficznej historii innych parafii Kościoła wschodniego w dolinie Wieprza, w wysuniętych najdalej na zachód wsiach z osadnictwem ruskim, założonych na terenie zdominowanym przez osadnictwo polskie. Jego interpretacja jest, jak już wspomniałem, tendencyjna, ale na szczęście większość analizowanego przez niego materiału źródłowego zachowała się w archiwum lubelskim, można więc dziś ocenić lepiej wartość jego opracowania pod kątem prawdy historycznej. Cerkiew milejowską opisali krótko, w podobnym tonie, także inni rosyjscy autorzy – A. W. Kwasneckij i N. A. Kotlinskij<sup>19</sup>.

Warto odnotować, że brak jest informacji o cerkwi w Milejowie w polskich opracowaniach powojennych – w zeszycie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, poświęconemu powiatowi lubelskiemu (1967)<sup>20</sup>, i w *Informatorze historycznym* parafii diecezji lubelskiej (1985)<sup>21</sup>. Cerkiew w Milejowie była opisana krótko przeze mnie przy okazji rozważań na temat cerkwi w Łęcznej<sup>22</sup>, a także hasłowo przez Wasyla Słobodjana w opracowaniu poświęconym cerkwiom diecezji

<sup>19</sup> А. В. Кваснецкий, *Объ упраздненныхъ приходахъ и закрытыхъ церквахъ б. Холмской греко-унитской епархиі*, Люблинь 1891, s. 120; Н. А. Котлинскій, *Списокъ церквей и монастырей Холмской Руси*, Холмъ 1913, s. 29.

<sup>20</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce* [dalej KzszwP], t. 8 – woj. Lubelskie, red. R. Brykowski, E. Rowińska, Z. Winiarz-Trzybowicz, z. 10 – pow. lubelski, oprac. R. Brykowski [i in.], Warszawa 1967, s. 37.

<sup>21</sup> *Diecezja lubelska. Informator historyczno-administracyjny*, oprac. ks. M. T. Zahajkiewicz, Lublin 1985, s. 255.

<sup>22</sup> Sygowski, *Cerkwie w Łęcznej...*, s. 20; zob. też *idem*, *Dzieje cerkwi...*, s. 79-80.

chełmskiej w XIX i w pierwszej połowie XX wieku<sup>23</sup>. Wiele wniosła, szczególnie do okoliczności powstania parafii rzymskokatolickiej w Milejowie (po zaniknięciu parafii unickiej), dwutomowa monografia rodu Rostworowskich autorstwa Stanisława Jan Rostworowskiego<sup>24</sup>.

### Stara cerkiew unicka (ostatnia ćwierć XVII i pierwsza połowa XVIII wieku)

W 1722 roku dobra milejowskie nabył Kazimierz Sylwester Suffczyński (Suffczyński) herbu Szeliga<sup>25</sup>. Zastał tu cerkiew unicką, w niezbyt dobrym stanie, a na dodatek bez proboszcza. Dlatego, jeszcze w tym samym roku, wydał dokument „prezenty” dla nowego parocha – księdza Teodora Chomickiego – oraz nadał parafii uposażenia w grunty, a w roku 1736 wystarał się o odpust na święto patronki, św. Praksedy<sup>26</sup>. Ze wspomnianych wyżej wizytacji unickiej diecezji chełmskiej, zachowanych w archiwum lubelskim, wiadomo, że ówczesna cerkiew była świątynią drewnianą, w 1736 roku określoną jako „w węglach słabą”, która mimo remontu około 1741 roku była już po kilku latach (1748) ponownie określona jako „w dachach i ścianach bardzo stara nowey de fundamentis potrzebująca reperacji”. Być może świątynię tę ufundowali jeszcze Węglińscy (Węgleńscy) po wojnach połowy XVII wieku<sup>27</sup>. Wizytowana w drugiej ćwierci XVIII wieku cerkiew, oprócz nawy i prezbiterium, posiadała także „przytwór”, czyli przedsionek, który w cerkwiach zastąpił, stosowany wcześniej, otwarty na nawę, tzw. babiniec. Świątynia miała dwoje drzwi – jedno zapewne do wspomnianego „przetworu” i drugie z niego do nawy – oraz trzy okna „w ołów oprawne” (a nie

<sup>23</sup> В. Слободян, *Церкви Холмської єпархії*, Львів 2005, s. 290.

<sup>24</sup> S. J. Rostworowski, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386-2012*, t. 1-2, Warszawa 2013.

<sup>25</sup> H. Palkij, *Suffczyński Kazimierz Sylwester*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 45, z. 186, Kraków 2008, s. 375-376.

<sup>26</sup> CHKGK, sygn. 402, k. 6, 10, 10v.

<sup>27</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* [dalej SGKP], t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 334. Węglińscy v. Węgleńscy byli właścicielami wsi w czwartej ćwierci XVII wieku. Kacper Niesiecki (*Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1849, s. 264-265) wymienia Węglińskich herbu Godzięba w woj. ruskim i lubelskim oraz Węglińskich herbu Szreniawa z krzyżem „na Wołyniu w Chełmskiej ziemi”. Są oni w różnych opracowaniach myleni. Zob.: *Urzednicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 273-274; G. Figiel, *Węgleński Antoni Leopold*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1, cz. 2: *Ludzie*, Chełm – Lublin 2013, s. 197-198. W przypadku Milejowa, na obecnym poziomie badań, nie wiadomo, którzy Węglińscy byli właścicielami wsi.

sprosta „w drewno”); przypuszczalnie dwa z nich były w nawie i jedno w prezbiterium. We wspomnianych opisach wizytacyjnych odnotowano też obecność dzwonnicy, ale nie wynika z nich, gdzie była ona usytuowana. Najczęściej w tym czasie dzwonnice cerkiewne sytuowano nad „przytworem”, ale czasem dostawiano je do przedsionka; wznoszono też dzwonnice stojące samodzielnie obok cerkwi.

W wykazie archiwalnym z 1849 roku tę starą cerkiew określono jako wzniesioną w roku 1722<sup>28</sup>, ale data ta, jak wynika z zachowanych materiałów archiwalnych, to nie data budowy, tylko rok wydania przez Suffczyńskiego „prezenty” nowemu proboszczowi – Teodorowi Chomiczkiemu<sup>29</sup>. Gdyby świątynię wzniesiono w 1722 roku, to raczej nie powinna ona być już po kilkunastu latach określona jako stara. Cerkiw ta, doraźnie remontowana, wzmiankowana jest jeszcze w roku 1754<sup>30</sup>; jak podaje Budiłowicz, spłonęła po 1768 roku<sup>31</sup>. Takie określenie czasu pożaru jest jednak błędne, gdyż cerkwi nie było tu już wcześniej – nie jest ona odnotowana w wizytacji dekanatu lubelskiego przeprowadzonej przez biskupa Maksymiliana Ryłę w latach 1760-1761<sup>32</sup>. Pożar musiał więc nastąpić pomiędzy 1754 a 1761 rokiem.

### Wyposażenie starej cerkwi

Jeśli chodzi o wyposażenie starej cerkwi, to z wizytacji wiadomo tylko, że były w niej ołtarz główny i trzy ołtarze boczne (1736). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że był tu jeszcze ikonostas, a „ołtarze boczne” mogły być utworzone poprzez dostawienie mens do ikon namiestnych w owym ikonostacie. To najprostsza forma ołtarzy bocznych, oficjalnie dozwolonych przez „Synod zamojski” w 1720 roku, którą początkowo właśnie tak tworzono. Stąd w wizytacjach cerkwi z tego czasu ołtarze te zwane były „ołtarzami namiestnymi”<sup>33</sup>. Ich liczba może wskazywać na to, że ówczesny ikonostas, powszechnie jeszcze obecny w tym czasie w cerkwiach, był starszego typu – niesymetryczny,

<sup>28</sup> APL, CHKGK, sygn. 154 - *Spisy statystyczne i raporta periodyczne 1849-1854*, k. 21v-22.

<sup>29</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 7.

<sup>30</sup> *Ibid.*, k. 12v (w egzemplarzu parafialnym wizytacji z 1741 roku dopisane są krótkie informacje o wizytach w 1751 i 1754 r.).

<sup>31</sup> Будилович, *op. cit.*, s. 51, 61.

<sup>32</sup> APL, CHKGK, sygn. 110 – *Acta Episcopatus Chelmensis 1759-1762*, s. 364-386.

<sup>33</sup> P. Sygowski, *Ikony chełmskiej diecezji prawosławnej (do czasów Unii Brzeskiej) na tle dziejów Kościoła Wschodniego na Lubelszczyźnie (historia, stan badań, obiekty zachowane)*, [w:] *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła – twórcy – ośrodki – techniki. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 10-11 maja 2003 roku*, Łańcut 2003, s. 328-329.

w którym ikony namiestne rozdzielone były carskimi wrotami i tylko jednymi drzwiami diakońskimi, tzw. „sywiernymi”. Mensy tych ołtarzy (głównego i bocznych) były osłonięte antepediami – trzema bagazjowymi, a jedno było „włuczkowe”.

W starej cerkwi odnotowano cynową puszkę „pro Venerabili” (na prosforę), kielich z „patyną” i łyżeczką (srebrne wyłacane), cynowy krzyż ołtarzowy, „trybularz” mosiężny (kadzielnica), „mirnicę” cynową (na oleje), dwie ampułki cynowe, dwa dzwonki ołtarzowe i także dwa dzwony na dzwonnicy. Wśród tkanin wymieniono m.in. cztery „Apparaty” (feloniony), trzy chorągwie i dwa „Antymisy” (antimension) na ołtarzach. W 1751 roku nic nie przybyło do wyposażenia, a w roku 1754 – tylko „poduszka pod Mszał”<sup>34</sup>. Wszystkie księgi liturgiczne były prywatną własnością proboszcza, księdza Chomickiego, co być może wynikało z tego, że odchodzący w 1722 roku paroch, ksiądz Jan Rutkowski, mógł zabrać znajdujące się w cerkwi księgi ze sobą (być może także będące jego własnością).

### **Nowa cerkiew unicka (druga połowa XVIII i pierwsza połowa XIX wieku)**

Nowa cerkiew została wzniesiona za czasów kolejnego proboszcza, ks. Daniela Hrabanowicza (Chrabanowicza), który objął probostwo tutejsze w 1763 roku. Ksiądz Hrabanowicz sfinansował powstanie nowej cerkwi, na co wydał „88 Dukatów”. Budowa jej miała miejsce zapewne w połowie lat sześćdziesiątych XVIII wieku, gdyż potrzebny był czas na zebranie funduszy i materiałów budowlanych. Następną znaną wizytacja cerkwi milejowskiej pochodzi dopiero z 1774 roku. Brak jest więc bezpośrednich informacji o tutejszej parafii i jej świątyni przez co najmniej 20 lat, a o nowej cerkwi przez około 10 lat<sup>35</sup>. Z wizytacji przeprowadzonej 17 lutego 1774 roku dowiadujemy się, że w Milejowie stała cerkiew „nowowubudowana”, poświęcona w dzień „Zielonych Świątek” przez ks. Faustyna Kaube, bazylianina, „Regensa” unickiego seminarium duchownego w Chełmie. Świątynia, a także zapewne zagroda plebana, były usytuowane w południowej części wsi (zob. il. 1), w pobliżu zespołu dworskiego. Tradycyjnie teren wokół cerkwi pełnił funkcję cmentarza grzebalnego.

<sup>34</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 12v.

<sup>35</sup> Wizytacji z tego czasu, z których pod koniec XIX wieku korzystał Budiłowicz, brak w wśród zachowanych materiałów archiwalnych w APL.



Ilustracja 1. Milejów – fragment mapy: *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego* z 1839 roku (pomiar lata dwudzieste/trzydzieste XIX wieku), z zaznaczoną, istniejąca jeszcze wówczas cerkwią z lat sześćdziesiątych XVIII wieku.

W tym czasie, kiedy w Milejowie nie było cerkwi, wybudowano tu kaplicę rzymskokatolicką pod wezwaniem św. Anny, będąca filią parafii w Łańcuchowie<sup>36</sup>. Nie udało się ustalić, w którym miejscu ona stała. W kaplicy tej ksiądz unicki również mógł sprawować liturgię do czasu wybudowania nowej cerkwi. Korzystanie z kościoła przez unitów i z cerkwi przez rzymskokatolików w takich awaryjnych sytuacjach było czymś oczywistym – to praktyka stosowana wówczas i później<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> O obecności rzymskokatolickiej kaplicy w Milejowie w XVIII wieku, filialnej parafii Łańcuchów, pisze ks. Marek T. Zahajkiewicz, choć podaje niewłaściwe jej wezwanie – św. Barbary (Zahajkiewicz, *Diecezja lubelska...*, s. 255). Kaplicę pw. św. Anny wspomina Budiłowicz (Будилович, *op. cit.*, s. 62-65) oraz autorzy zeszycu *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* poświęconego powiatowi lubelskiemu (KzszwP, t. 8, z. 10, s. 37).

<sup>37</sup> Na ten temat zob. m.in. P. Sygowski, *Greckokatolicka drewniana cerkiew św. Bazylego Wielkiego w Bełżcu, powiat Tomaszów Lubelski, województwo lubelskie*, [w:] *Sztuka cerkiewna diecezji przemyskiej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 25-26 marca 1995 roku*, red. J. Gienza, A. Stepan, Łańcut 1999, s. 305.

W czasie wizytacji w 1788 roku cerkiew określono jeszcze jako „nowo zbudowaną”, co świadczy o dobrze wykonanych pracach budowlanych oraz o dbałości o stan świątyni przez ks. Daniela Hrabanowicza. W kolejnych wizytacjach przeprowadzonych w końcu XVIII wieku (1793, 1796) stan świątyni nadal określano jako dobry.

Cerkiew wzniesiona w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVIII wieku była budowlą drewnianą, złożoną z nawy, prezbiterium i przybudowanej do niego zakrystii „maleńkiej” oraz z poprzedzającej nawę „kruchty”, nad którą usytuowana była dzwonnica z dwoma dzwonami. Dwuspadowy dach nawy wieńczyła barokowa wieżyczka z dzwonkiem sygnaturki. Świątynia miał czworo drzwi: z zewnątrz do przedsionka, z przedsionka do nawy, z prezbiterium do zakrystii i do zakrystii z zewnątrz. Z sześciu okien „szkła białego” jedno było w fasadzie i jedno w zakrystii „Zabezpieczone Gratą Żelazną” (1793); pozostałe cztery to zapewne dwa okna w nawie i dwa w prezbiterium. Ta większa liczba okien wskazuje, że nowa cerkiew była świątynią większą niż poprzednia.

Cerkiew, która jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku była w dobrym stanie, w maju 1800 roku została określona przez wizytatora jako potrzebująca „reparacy wielkiej”, która wkrótce musiała nastąpić, gdyż w kolejnej wizytacji (1805) odnotowano, że świątynia ta jest „w swym ułożeniu dobra, i ozdobnie wewnątrz kształna, w niczym nie naganna”, choć w roku 1807 dodano, że jest w „strukturze szczupła”. W 1812 roku cerkiew była „Uważana” i określona wówczas jeszcze jako „dobra”, ale już w roku 1820 potrzebowała „wsparcia”.

### Wypożenie nowej cerkwi

W nowej cerkwi nie było już ikonostasu. Takie urządzenie wnętrza w tym czasie, w części cerkwi na ternie unickiej metropolii kijowskiej, związane było z przejściem z tradycji rzymskokatolickiej kultu Eucharystii, eksponowanej na ołtarzu głównym w puszcze „pro Venerabili” lub w monstrancji<sup>38</sup>. Żeby ołtarz ten był widoczny, zredukowano ikonostas, z czasem eliminując go całkowicie i zastępując układem ołtarzy, takim jak w kościele – ołtarzem głównym i najczęściej dwoma bocznymi, ustawionymi symetrycznie w nawie przy przejściu do prezbiterium. Początkowo, w nowej cerkwi w 1774 roku, był tylko ołtarz wielki „roboty stolarskiej”, niepomalowany, z obrazem Matki Boskiej „na płutnie

<sup>38</sup> Na ten temat m.in.: J. Kowalczyk, *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 42 (1980), nr 3/4, s. 347-362; P. Sygowski, *Trochę informacji o unickich ołtarzach, monstrancjach i innym wyposażeniu oraz o cerkwi p.w. św. Nikity w Polapach koło Lubomla w XVIII w.*, „Rocznik Chełmski” 16: 2012, s. 312-313.

malowanym”. Wizytator zalecił ołtarz pomalować i „Poboczne ołtarze podobne wielkiemu posporządzać” oraz wykonać konfesjonał. Wspomniana ikona „Matki Boskiej” otrzymała później srebrną sukienką i dwie połączone korony, „kosztem parocha” (ks. Daniela Hrabanowicza) „sprawione”, a ponadto ozdobiona była dwunastoma gwiazdkami i dwoma „puklami” srebrnymi połączonymi oraz „obłożona Manszerstrem rużowym” (1788). Przed 1779 rokiem z rzymskokatolickiej kaplicy św. Anny w Milejowie przeniesiono do nowej cerkwi obraz „Matki Boskiej Częstochowskiej”, a wkrótce także ołtarz „Św. Anny” oraz inne obrazy. W roku 1788 w cerkwi były już dwa „stolarskiej roboty” ołtarze boczne „w malowaniu kolorów różnych” – to wspomniane „Św. Anny” (z prawej strony nawy) i ołtarz „Św. Antoniego Padewskiego” (z lewej strony), „malowany farbą białą i czarną”<sup>39</sup>. Barokowy ołtarz główny z obrazem „Matki Boskiej z Dzieciątkiem”, zasuwany obrazem „Przemienienia Pańskiego”, był nadal niepomalowany (1800). Mensy ołtarzowe miały antepedia „papierowe”, co – jak wyjaśnił późniejszy inwentarz – polegało na tym, że na podłoże deskowe naklejony był „kolorowy” papier<sup>40</sup>. Na mensach na ołtarzu wielkim i na ołtarzu „Św. Antoniego Padewskiego” były „Antymis” biskupa M. Ryłły, a na ołtarzu „Św. Anny” był łaćski portatyl – „w sposobie R:L: w marmurze urządzony” (1788); stąd podejrzenie Budiłowicza, dosyć trafne, jak się wydaje, że ołtarz ten trafił tu z rzymskokatolickiej kaplicy św. Anny<sup>41</sup>. W archiwaliach cerkiewnych brak informacji o przyczynie przeniesienia wyposażenia z tej kaplicy do cerkwi.

Wyposażenie w sprzęty i szaty liturgiczne było skromne. W czasie pożaru około roku 1760 niektóre elementy wyposażenia mogły zostać uratowane, na co wskazują odnotowane w kolejnych wizytacjach spisy wyposażenia nowej cerkwi. Wymienione są następujące sprzęty liturgiczne: puszka pro Venerabili już srebrna i wyzłacana – na „sedesie” tombakowym, kielich „stary” z pateną i łyżeczką

<sup>39</sup> Św. Antoni Padewski był najbardziej popularnym świętym Kościoła zachodniego w cerkwi unickiej. Zob. P. Sygowski, *Słynąca cudami ikona św. Antoniego Padewskiego w cerkwi w Holi. Przyczynek do dziejów kultu św. Antoniego Padewskiego w Cerkwi Unickiej w Rzeczypospolitej XVIII w.*, „Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie” 2004, z. 12, s. 119-128.

<sup>40</sup> Tym „papierem” mogły być drukowane drzeworytniczo kołtryny, później podmalowane.

<sup>41</sup> Будилович, *op. cit.*, s. 64, 174. Portatyle stosowano także na ołtarzach w cerkwiach, odnotowywane są już tam w pierwszej ćwierci XVIII wieku. Zob.: P. Sygowski, „*Tak unicy budowali swe cerkwie*”. *Cerkiew w Czerniejowie koło Chelma w świetle źródeł archiwalnych i opracowań autorów rosyjskich z 4. ćwierci XIX w. (pamięci Janusza Michalskiego)*, [w:] *Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku*, t. 8, red. J. Lilejko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2007, s. 154; P. Sygowski, *Monastyr bazyliński w Gródku Nadbużnym i jego cerkiew w XVIII-XX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 5, red. A. Gil, Lublin 2009, s. 181-192.

– srebrne pozłacane, puszczyca „do Chorych” srebrna wyzłacana – z łyżeczką (1779), cynowy krzyż ołtarzowy z „Passyą”, para ampulek cynowych, mirnica „troista” cynowa z cynowym „pudełkiem” na nią, mosiężny trybularz „bez łódki”, wisząca lampa blaszana, trzy dzwonki „do Elewacyi” (ołtarzowe), dzwonek przy zakrystii, dwa dzwony na dzwonnicy i dzwonek sygnaturki „w kopule”, czyli wieżyczce barokowej na dachu, „Dzwonek do kwesty z Woreczkiem” (1788), cztery relikwiarze (1796), dwa małe lichtarze mosiężne (1788), trzy pary lichtarzy cynowych (1793), dziewięć par lichtarzy drewnianych (1793), trzy antepedia „papierowe” (1779), drewniane naczynie na wodę święconą (1793), Krzyż procesjonalny (1796), feretron „formowany z obrazów starych” (1796). Wizytacja z 1796 roku wspomina obecność trzydziestu obrazów „po ścianach”, (w tym czternaście obrazów „Drogi krzyżowej”), ale w kilka lat później (1800) odnotowano obecność zaledwie już tylko siedmiu obrazów „różnej wielkości”(?). Część wyposażenia została skradziona w 1795 roku<sup>42</sup>.

Wśród wyposażenia wykonanego z tkanin były m.in.: tylko dwa „Apparaty” – stary i nowy, tylko jedna chorągiew, dwa antepedia „w bryty harasowe bagażowe” (1774) – zastąpione później wspomnianymi „papierowymi”, bursa „nowo-sporządzona”, dwa „Antymisy” (jeden od biskupa Ryłły), „sukienka” na puszkę pro Venerabili „Partyrowa Rużowa” (1796).

Księgi liturgiczne to: Mszał wileński, Trebnik poczajowski, Oktoich, Psalterz, Ewangelia polska z naukami autorstwa Korzeniowskiego – wszystkie nowo pozyskane.

### Schylek parafii unickiej i początki tworzenia parafii rzymskokatolickiej

Proces zanikania parafii Kościoła wschodniego odnotowują źródła archiwalne już w początkach formowania się sieci parafii tego Kościoła. W Jaszczowie parafia zanikła w drugiej połowie XV wieku, a w Ciechankach w drugiej połowie XVI wieku<sup>43</sup>. Przyczyny znikania parafii w tym czasie to na ogół sytuacje losowe. Specyfiką sieci parafialnej tego Kościoła są parafie małe, często jednowioskowe, toteż najazd wojsk, przypadkowy pożar czy epidemia dziesiątkująca mieszkańców mogły spowodować taką sytuację. Były to wypadki raczej odosobnione, gdyż od XVI do drugiej połowy XVIII wieku panowała tendencja do wzrostu liczby parafii. Jednak już w pierwszej połowie XVIII stulecia zaczyna się powolne zjawisko zanikania parafii unickich, szczególnie na terenach, gdzie przeważała ludność rzymskokatolicka.

<sup>42</sup> APL, CHKGK, sygn. 137, k. 90v.

<sup>43</sup> Sygowski, *Dzieje cerkwi w Łęcznej...*, s. 77-78.

Wynikało to głównie z powodu przechodzenia wiernych do Kościoła łacińskiego – mimo dekretów papieskich i sprzeciwu duchowieństwa unickiego<sup>44</sup>. Tak też było w Milejowie. W drugiej połowie XVIII wieku liczba unitów w tutejszej parafii zaczęła się systematycznie zmniejszać, właśnie z powodu przechodzenia ich na obrządek łaciński. Już w roku 1748 wizytator zanotował: „żeby zaś z Parafian miał kto przejść do Obrządku Rzymskiego o takowych ma się upomnieć WX Paroch u Jmw XX Proboszczow gdzie się znajdująć będą, aby do swego przeszli Obrządku według Dekretu Urbana Osmeo”. Wskazuje to, że już w tym czasie problem przechodzenia unitów do kościoła rzymskokatolickiego także tu występował. Z konsekwencją odchodzenia w Milejowie wiernych od obrządku unickiego wiązał się automatycznie wzrost liczby rzymskokatolików.

W wizytacji w roku 1812 zanotowano, że parafia unicka nie ma już żadnych parafian. Brak parafian potwierdzały statystyki w latach 1820-1836<sup>45</sup>. W innej informacji z tego samego roku podano, że parafian „greko-unitów” jest w Milejowie siedmiu z jednej rodziny (zapewne proboszcza), rzymskokatolików zaś jest 274, którzy uczęszczają do parafii w Łańcuchowie (wcześniej do parafii w Łęcznej). Sytuacja taka stała się podstawą do rozpoczęcia starań o utworzenie tu parafii rzymskokatolickiej przez ówczesnego właściciela wsi, Adama Suffczyńskiego – podstolego lubelskiego, ostatniego właściciel Milejowa z rodziny Suffczyńskich. Jego siostra Helena wyszła w 1791 roku za mąż za Józefa Chrapowickiego herb Gozdawa<sup>46</sup>, z którym mieszkała w Warszawie. Tu poznała księdza Karola Jesterheima, benonitę, którego rola w założeniu parafii rzymskokatolickiej w Milejowie wydaje się istotna. Po śmierci męża, na początku XIX wieku, Helena przeniosła się do Pruszyzna koło Siedlec, należącego wówczas także do jej brata. Po tym, jak benonici zostali usunięci z Warszawy, zaprosiła ona ks. Jesterheima do Pruszyzna, który zarządzał tam tymi dobrami, a w latach 1808-1812 wznosił kościół. Niedługo po zakończeniu budowy kościoła w Pruszyźnie ks. Jesterheim pojawił się w Milejowie. Przez kilka lat „dzierżawił” cerkiew do odprawiania mszy rzymskokatolickich (musiał na to otrzymać zezwolenie od proboszcza unickiego). Wydaje się, że to ks. Jesterheim namówił Adama Suffczyńskiego do rozpoczęcia starań o przekształcenie cerkwi na kościół rzymskokatolicki. W 1817 roku Adam, razem z właścicielem sąsiedniego Jaszczowa, Onufrym Kickim, zaczął starania o założenie w Milejowie takiej parafii. W roku 1818 Adam Suffczyński

<sup>44</sup> *Ibid.*, s. 78-79; zob. też P. Sygowski, *Informacje o cerkwiach Belza na podstawie wizytacji unickiej eparchii Chelmskiej z XVIII w. z Archiwum Państwowego w Lublinie*, [w:] *Українська греко-католицька церква і релігійне мистецтво (історичний досвід та проблеми сучасності)*. Науковий збірник. Випуск 2, Львів – Рудно 2003, s. 96.

<sup>45</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 18av-140.

<sup>46</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 80-82; Rostworowski, *op. cit.*, t. 1, s. 161.

złożył do Komisji Województwa Lubelskiego wniosek „o zgodę na zamianę parafii rytu greckiego na parafię łacińską”. Komisja wskazała, że musi zapewnić nowo powstającej parafii podstawy materialne, a do czasu wybudowania kościoła ma wyremontować cerkiew. Oficjalnie Komisja w 1820 roku wyraziła zgodę na to, że „zamiana obrządku może nastąpić”<sup>47</sup>. Nie wiadomo, z jakiegoś powodu działania przy tej „zamianie” nie były wówczas kontynuowane. Zapewne wiązało się to z tym, że Adama Suffczyńskiego w opiece nad dobrami milejowskimi w tym czasie zastąpiła jego siostra, wspomniana wyżej Helena Chrapowicka (być może ze względu na stan zdrowia brata)<sup>48</sup>. Chrapowicka wkrótce przekazała dobra do gospodarowania swojemu kuzynowi (wnukowi brata jej matki), Antoniemu Melitonowi Rostworowskiemu – „Kapitanowi Woysk Polskich”, uczestnikowi powstania kościuszkowskiego i kampanii napoleońskiej<sup>49</sup>. Nastąpiło to zapewne na wiosnę 1820 roku. Jeszcze w styczniu tego roku wizytator zanotował, że „Kolator” (Helena Chrapowicka) „nieżyczy mieć cerkwi”, a już w listopadzie jako opiekun parafii wymieniony jest Antoni Rostworowski<sup>50</sup>. Nowy kolator wkrótce po objęciu dóbr – zgodnie z sugestią Komisji Województwa Lubelskiego – przeprowadził prace remontowe przy cerkwi (1821, 1822)<sup>51</sup>, a później pomógł także parochowi w odbudowie plebanii, która spaliła się w 1826 roku<sup>52</sup>, oraz w odbudowie zabudowań zespołu folwarcznego plebańskiego, które uległy pożarowi wcześniej (1805)<sup>53</sup>. W 1826 roku rozpoczął on też regulację gruntów cerkiewnych, rozlokowanych różnie pomiędzy gruntami włościańskimi i dworskimi<sup>54</sup>. Być może działania te Rostworowski podjął z myślą przejęcia unickiej świątyni i jej uposażenia na rzecz organizowanej parafii rzymskokatolickiej.

Adam Suffczyński, faktyczny (prawny) właściciel dóbr milejowskich, zmarł w 1827 roku. Dobra pozostawił wspomnianemu Antoniemu Melitonowi Rostworowskiemu, a dosyć spore kwoty na założenie parafii rzymskokatolickiej i budowę kościoła przekazał siostrze, Helenie Chrapowickiej<sup>55</sup>. Kwoty te miał zapisać na Celejowie, jeszcze za czasów Czartoryskich<sup>56</sup>. Ogłoszenie testamentu

<sup>47</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 1, s. 162-169.

<sup>48</sup> Boniecki, *op. cit.*, s. 83.

<sup>49</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 23; T. Mencil, Z. Zacharewicz, *Rostworowski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Kraków 1990, s. 179-181.

<sup>50</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 18av-19, 23.

<sup>51</sup> *Ibid.*, k. 72v, 74v.

<sup>52</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 40.

<sup>53</sup> APL, CHKGK, sygn. 139, k. 225; APL, CHKGK, sygn. 403, k. 2v.

<sup>54</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 2, s. 1685.

<sup>55</sup> *Ibid.*, t. 1, s. 160, 169; t. 2, s. 1682.

<sup>56</sup> APL, KWL, sygn. 286 – *Miejowa Kościoła i Cmentarza budowa i parafii erekja 1836-1844*, k. 2-3.

uaktywniło proboszcza unickiego, ks. Bazylego Hrabanowicza, który wystąpił do Chrapowickiej o zwrot 6 tysięcy złotych, jako równowartość kwoty wydanej przez jego ojca, ks. Daniela Hrabanowicza, na budowę cerkwi, i 1 tysiąca złotych, wydanych także przez jego ojca na wykonanie srebrnej sukienki na ikonę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Prośba została odrzucona przez pełnomocników Chrapowickiej, którzy zwrócili uwagę, że budowę cerkwi i ufundowanie sukienki ks. Daniel Hrabanowicz wykonał „na chwałę bożą”<sup>57</sup>.

Helena Chrapowicka, będąc już osobą w podeszłym wieku (blisko 80 lat), intensywnie zajęła się sprawą realizacji testamentu brata. Już w styczniu 1828 roku zwróciła się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW) o zamianę unickiej parafii i świątyni w Milejowie na rzymskokatolicką, w czym miała nadal poparcie Onufrego Kickiego z Jaszczowa. Komisja w tej sprawie uzyskała opinię od unickiego biskupa chełmskiego, ks. Ferdynanda Ciechanowskiego, który stwierdził, że zamiana taka jest możliwa, ale pod warunkiem ustanowienia pensji dla ówczesnego unickiego proboszcza, ks. Bazylego Hrabanowicza (300 zł), a po jego śmierci dochód z ziemi cerkiewnej powinien być przeznaczony na unickie seminarium duchowne w Chełmie. Być może w tym celu Antoni Meliton Rostworowski prowadził wspomnianą, dogodną dla parafii, regulację gruntów cerkiewnych, zakończoną w 1829 roku<sup>58</sup>. Starania Chrapowickiej spowodowały też potrzebę określenia stanu parafii, stąd wynikło polecenie unickiego biskupa chełmskiego w 1828 roku, aby dziekan lubelski sporządził inwentarz parafii milejowskiej.

Sprawą powstania parafii rzymskokatolickiej w Milejowie, na miejsce unickiej, zajmowała się Komisja Świecko-Duchowna, która zażądała w lipcu 1828 roku od Antoniego Melitona Rostworowskiego zabezpieczenia funduszy na ten cel. Rostworowski wskazał Helenę Chrapowicką jako osobę posiadającą takie fundusze i dodał, że trzeba wybudować nowy kościół w nowym miejscu, gdyż stara cerkiew, która nie dość, że może pomieścić tylko 130 osób, to stoi zbyt blisko zabudowań dworskich. W roku 1829 Helena Chrapowicka sporządziła nowy testament, w którym wskazała, że dobra milejowskie oraz sprawa założenia parafii i budowy kościoła, wraz z sporymi sumami na ten cel, przypadły Antoniemu Melitonowi Rostworowskiemu.

W tym też roku miała miejsce jakaś duża sprzeczka pomiędzy ks. Bazylim Hrabanowiczem a jego córką, Anną Galewską (Galińską), która podpaliła cerkiew i zabudowę plebańską. Pożar cerkwi i plebanii został ugaszony, ale spłonęły cztery pobliskie zagrody. Galewska została skazana na 20 lat więzienia, ale ze

<sup>57</sup> *Ibid.*, t. 1, s. 169, 173-175.

<sup>58</sup> APL, KWL, sygn. 287 – *Milejowa Dóbr Gruntów Cerkiewnych Zamiana 1829-1836*.

względu na posiadane dzieci zastała po kilku latach wypuszczona na wolność<sup>59</sup>. W 1832 roku, po śmierci księdza Bazylego Hrabanowicza<sup>60</sup>, parafia unicka znalazła się pod opieką administratora parafii w Łęcznej i Dratowie – ks. Bartłomieja Patronowicza (rezydował w Dratowie)<sup>61</sup>. Również w 1832 roku zmarła Helena Chrapowicka<sup>62</sup>. W sprawach zakładania parafii rzymskokatolickiej w Milejowie nastąpiła kilkuletnia przerwa.

W roku 1831 Antoni Meliton Rostworowski został prezesem Komisji Województwa Lubelskiego i przeniósł się do Lublina (urzędował w pałacu Radziwiłłowskim). W 1832 roku ożenił się z Marianną (Marią) Amelią Jansen. Funkcję prezesa pełnił do 1836 roku, potem został senatorem Królestwa Polskiego, ale rezydował w Milejowie i zajął się tu ponownie problemem tworzenia parafii rzymskokatolickiej. W piśmie z 1836 roku od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego do Wydziału Wyznań i Oświecenia, zauważono, że drewniana cerkiew była „za szczupłą”, a ponadto „dla dawności swej oraz nadpsutego materiału nachyla się już do upadku”<sup>63</sup>. Nie zgadzało się to z opinią unickiego wizytatora, który w tym samym 1836 roku określił stan cerkwi jako „zupełnie dobry”<sup>64</sup>. W roku 1842 Antoni Meliton Rostworowski sporządził testament, w którym cały majątek zapisał żonie Marii z Jansenów i zobligował ją, aby wraz z ich synem, Antonim Ignacym (ur. 1833), ukończyła zakładanie parafii rzymskokatolickiej. W niecały rok później Antoni Meliton Rostworowski zmarł. Maria z Jansenów Rostworowska, po kilku latach żmudnych negocjacji z unickim biskupem chełmskim i procesach prowadzonych z córką ostatniego proboszcza, Anną z Hrabanowiczów Galińską (Galewską), doprowadziła w końcu do rozpoczęcia wznoszenia w Milejowie kościoła<sup>65</sup>. Jeszcze w statystyce z 1849 roku, sporządzonej dla potrzeb unickiego Konsystorza Chełmskiego, zanotowano, że cerkiew w Milejowie potrzebuje remontu w podmurówce i pokryciu dachowym, ale to ostatnia wiadomość o tej świątyni<sup>66</sup>. Dnia 25 września 1852 roku unicki biskup chełmski, ksiądz Jan Taraszkiewicz, powołując się na wcześniejszą decyzję swojego poprzednika, biskupa Filipa Felicjana Szumborskiego, podjął decyzję

<sup>59</sup> APL, Akta ze zbiorów Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1501-1926, sygn. 61 *Akta procesów sądowych właścicieli wsi Milejów Rostworowskich 1833-1881 z włączeniem inwentarza dochodu dóbr z r. 1789*, s. 5-8; Rostworowski, *op. cit.*, t. 1, s. 175; t. 2, s. 1710.

<sup>60</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 115v, 120.

<sup>61</sup> APL, CHKGK, sygn. 150 - [*Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja – 1834-1838*], k. 61v-62, k. 241v-243 Будилович, *op. cit.*, c. 164.

<sup>62</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 2, s. 1684.

<sup>63</sup> APL, KWL, sygn. 286, k. 2.

<sup>64</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 140.

<sup>65</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 1, s. 176-184, t. 2, s. 1702-1717.

<sup>66</sup> APL, CHKGK, sygn. 154, k. 21v-22.

o zamknięciu tutejszej unickiej parafii<sup>67</sup>. W statystyce diecezji chełmskiej za rok 1853 parafia w Milejowie i jej cerkiew nie są już odnotowane<sup>68</sup>. Pieniądze uzyskane przez Mariannę Rostworowską ze sprzedaży majątku cerkiewnego (750 rubli) zostały przekazane początkowo do Dratowa<sup>69</sup>, ale później (1896), w wyniku decyzji władz diecezjalnych, miały zostać przekazane do parafii w Kaniem<sup>70</sup>.

Zgodę na budowę kościoła Maria Rostworowska otrzymała dopiero na wiosnę 1855 roku. Wówczas ruszyły prace, ale nie cały rok później Rostworowska zmarła na cholera. Prace przy budowie kontynuował jej syn, Antoni Ignacy, który doprowadził do ich zakończenia we wrześniu 1856 roku, kiedy to zwieńczono dach kościoła krzyżem i sporządzono akt fundacyjny<sup>71</sup>. Formalnie parafię rzymskokatolicką w Milejowie erygował w 1858 roku biskup Wincenty a Paulo Pieńkowski, a nowo wzniesioną świątynię konsekrował w październiku roku 1859 biskup Walenty Baranowski<sup>72</sup>. Projektantem i budowniczym murowanego kościoła był Konstanty Hendiger, późniejszy budowniczy powiatu krasnostawskiego. Obrazy do trzech ołtarzy malował Ignacy Urbański, dach krył blachą Szloma Giwertz, organy zamówiono u Mateusza Mielczarskiego w Warszawie, dzwony w warszawskiej odlewni Petersillego<sup>73</sup>. Kościół wzniesiony został w nowym miejscu, kilkaset metrów na północ od miejsca, w którym stała cerkiew<sup>74</sup>, po wschodniej stronie drogi biegnącej przez wieś (zob. il. 2). Faktycznym fundatorem kościoła i parafii był Adam Suffczyński, gdyż to jego zapis na ten cel realizowała jego siostra Helena, a następnie jej krewny Antoni Meliton Rostworowski, jego żona Maria i wreszcie jej syn Antoni Ignacy.

<sup>67</sup> Dokument o zamknięciu parafii znajdował się w zbiorze dokumentów parafii w Dratowie. Zob. APL, Chełmski Zarząd Duchowny [dalej CHZD], sygn. 1763 [*Historyczno-Statystyczny Komitet Lubartowskiego Powiatu*], k. 9v; odpis tego dokumentu – zob. APL, CHKGK, sygn. 403, k. 189-190.

<sup>68</sup> APL, CHKGK, sygn. 155, k. 54v-57.

<sup>69</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 189v.

<sup>70</sup> *Ibid.*, k. 176-203v.

<sup>71</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 2, s. 1715, 1720. W dotychczasowej literaturze przyjmuje się, że kościół został wybudowany w latach 1855-1859. Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: *Województwo lubelskie*, z. 10: *Powiat lubelski*, oprac. R. Brykowski [i in.], Warszawa 1967, s. 37.

<sup>72</sup> *Diecezja lubelska...*, s. 254-255.

<sup>73</sup> Rostworowski, *op. cit.*, t. 2, s. 1715; Ignacy Urbański namalował w latach czterdziestych XIX wieku obrazy do ikonostasu dawnej cerkwi greckiej w Lublinie, do której dzwony sporządzone zostały także w warszawskiej odlewni Petersillego; zob.: P. Sygowski, *Jak cerkiew grecka p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Lublinie stała się w XIX w. cerkwią rosyjską*, [w:] *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie. Dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, red. P. Dymel, R. Jop, Lublin 2018, s. 269-284.

<sup>74</sup> Na dawnym cmentarzu przycerkiewnym pochowanych jest wiele pokoleń mieszkańców Milejowa. Warto teren tego cmentarza dokładnie zlokalizować, zabezpieczyć przed zabudową i upamiętnić krzyżem i tablicą informacyjną.



Ilustracja 2. Milejów – fragment mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (1938) z zaznaczonym kościołem wzniesionym w latach 1855-1856.

### Wyposażenie cerkwi przed jej likwidacją (druga ćwierć XIX wieku)

#### W 1828 roku

Wspomniane wyżej pismo Heleny Chrapowickiej ze stycznia 1828 roku, w którym sugeruje ona zastąpienie parafii unickiej w Milejowie (z powodu braku wiernych) parafią rzymskokatolicką, spowodowało potrzebę określenia faktycznego stanu parafii unickiej. W tym celu unicki biskup chełmski zesłał na grunt parafii księdza dziekana lubelskiego – Grzegorza Białostockiego, parocha Świerszczowa – w celu sporządzenia inwentarza parafii. Duży fragment tego inwentarza dotyczy cerkwi i jej wyposażenia<sup>75</sup>. Uzupełnia on dotychczasową wiedzę o parafii i jej świątyni. Warto wspomnieć o uznaniu księdza Białostockiego dla starożytności o stan cerkwi jej ówczesnego kolatora, Antoniego Melitona Rostworowskiego. Świątynia stała na cmentarzu przycerkiewnym, który otoczony był wieńcem lip. Na jednym z tych drzew wisiał dzwon, drugi dzwon (rozbity) znajdował się w cerkwi. Nie podano, dlaczego dzwon wisiał na drzewie, a nie w dzwonnicy.

<sup>75</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 39-41.

Sama świątynia „z drzewa rzniętego” została przez Rostworowskiego „w podwalinach dachu oszalowaniu i wewnętrznym uporządkowaniu opatrzona”. Wejście do cerkwi prowadziło od wschodu, czyli świątynia ta była skierowana prezbiterium na zachód. Wnętrze cerkwi przypominało wnętrze kościelne. Oprócz wspomnianego wyżej w wizytacjach wyposażenia w ołtarze odnotowano nowy chór „w faciacie”, przez kolatora razem „ze wschodami [...] pięknie urządzone”. Odnotowano też niewymieniany wcześniej „Krucifix duży drewniany z Passyą wposzodku cerkwi” – czyli „Ukrzyżowanie”, umieszczone zapewne na belce tęczowej<sup>76</sup>. Ponadto były tu konfesjonał, ambona i dwie ławki „podwojne”. Trzy ołtarze „farbami malowane” miały drewniane mensy „z gradussami”, na mensach stały drewniane krzyże „z passyami” (rzeźbionymi) oraz po 3-4 pary drewnianych lichtarzy, malowanych na biało. Zapewne w pobliżu ołtarza głównego ustawione były cztery duże łokciowe lichtarze, także drewniane, „pożłoczone malarzsko”. Na ścianach nawy i zakrystii wisiało dziesięć obrazów, ale nie podano treści ich przedstawień. W „Cyborium” (tabernakulum) na ołtarzu głównym przechowywana była puszcza na prosforę – tombakowa z „Koroną”, połączana. Nie odnotowano obecności monstrancji. Przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w tym ołtarzu przykryte było, tak jak uprzednio, sukienką srebrną, a Dzieciątko sukienką srebrną połączaną. Połączane było też dwie korony i dwanaście gwiazd „około głowy” Matki Boskiej. Na obrazie były także dwa srebrne wota (tabliczka i serce). Dwoma srebrnymi wotami dekorowany był także obraz św. Anny na ołtarzu bocznym. Obrazy na ołtarzach i ołtarz ozdobione były dodatkowo „frankami podwojnymi” (różowymi i białymi), „szalami” oraz „ręcznikami”. Cerkiew wzbogaciła się o nowe umbrakulum i nową chorągiew „z Obrazami”, która była „fręzelką obłożona”.

Niedługo po tej wizycie zmarł ksiądz Bazyli Hrabanowicz (1832). Po jego śmierci został, zgodnie z przyjętą praktyką, sporządzony inwentarz cerkwi, także spisany przez księdza Białostockiego. Inwentarz ten oparł on poprzednim (1828)<sup>77</sup>. Jediną chyba różnicą jest informacja o jednym z dzwonów cerkiewnych, tym rozbitym, który został „w Roku zeszłym Rewolucyjnym do Warszawy wzięty” (władze powstańcze zwracały się z prośbą do parafii różnych obrządków o przekazywanie dzwonów w celu przetapiania ich i odlewania z pozyskanego materiału armat). Inwentarz ten, oprócz księdza, podpisali przedstawiciel kolatora – Wojciech Lisiński, oraz dwóch reprezentantów wsi – Stanisław Mróz i Maciej Styczyński.

<sup>76</sup> Belki tęczowe odnotowane są w cerkwiach od w pierwszej ćwierci XVIII wieku; zob. P. Sygowski, *Stara i nowa cerkiew w Gierszonowicach (Gierszonach) koło Brześcia w świetle wizytacji z 1726 roku*, „Białostoczczyzna” 57: 2000, nr 1, s. 101-102.

<sup>77</sup> APL, KWL, sygn. 285, k. 7-9v.

## W 1847 roku

Po śmierci księdza Hrabanowicza opiekunem parafii (bez parafian) został, jak wspomniano wyżej, ksiądz Bartłomiej Patronowicz, rezydujący w odległym Dratowie. W tej sytuacji w roku 1836 zanotowano, że jakieś wyposażenie cerkwi jest zabezpieczone przez dwór<sup>78</sup>, ale podstawowe elementy wyposażenia zostały w świątyni. Wskazuje na to sporządzony w 1847 roku przez księdza Bielawskiego – administratora unickiego dekanatu lubelskiego – inwentarz wyposażenia cerkwi (przy okazji starań o ostateczną likwidację parafii), najbardziej chyba dokładny z dotychczasowych jej opisów<sup>79</sup>. Świątynia była nadal w dobrym stanie, potrzebowała jedynie „zaciągnięcia” pod nią nowych podwalin i nowego pokrycia dachu. Kruchta była „na kształt ganku” i wymagała remontu; wynika stąd, że coś musiało się stać z poprzednią kruchtą i znajdującą się nad nią dzwonnica, i to jeszcze przed 1828 rokiem. Dzwon „średniej wielkości” wisiał, jak wspomniane było wyżej, na jednej z rosnących w otoczeniu cmentarza przycerkiewnego lip. Znajdująca się nad nawą wieżyczka z dzwonkiem sygnaturki („kopuła”) była drewniana i wieńczył ją żelazny krzyż „całkiem pozłożony kosztem Kollatora”. We wnętrzu cerkwi stały, tak jak uprzednio, trzy ołtarze – główny „bez malowania” i dwa boczne. Obraz „Matki Boskiej” w ołtarzu wielkim „roboty stolarskiej” (bez dekoracji snycerskiej), malowany na płótnie, ozdobiony srebrną sukienką i wotami, był „zasuwający się” obrazem „Przemienienia Pańskiego” – bez określenia rodzaju jego podobrazia. Mensa (podobnie jak i w pozostałych ołtarzach) była drewniana, osłonięta „drewnianym” antepedium „papierem kolorowym obleczonym”. „Antymis”, drukowany na płótnie, był „dany” od biskupa chełmskiego Maksymiliana Ryłty. W pobliżu ołtarza głównego, na ścianie „po bokach w górze”, umieszczone były cztery ikony stare: dwie na podobraziu deskowym – ikona „Spasa” (Jezusa Chrystusa) i ikona „Wniebowzięcia Matki Boskiej”, oraz dwie ikony malowane na płótnie – patronalna cerkwi „Św. Praksedy (Paraskewii) Męczennicy” i ikona „Matki Boskiej”. Po prawej stronie nawy stał ołtarz „Św. Anny”, „roboty stolarskiej”, z malowanym na płótnie obrazem świętej i portatyłem w mensie osłoniętej antepedium papierem „powleczonym”. Ołtarz ten, jak przypuszcza Budiłowicz, został przeniesiony przez ks. Daniela Hrabanowicza z milejowskiej rzymskokatolickiej kaplicy pw. „Św. Anny”. Ciekawostką w lewym ołtarzu – „Św. Antoniego Padewskiego” – była, oprócz ikony tego świętego (malowanej na płótnie), także „statua S: Antoniego roboty snycerskiej”. Mensa i antepedium były tu takie same jak u ołtarzy wcześniej opisanych, tylko tu brakowało „antymisu”. Przy ołtarzu tym, na ścianie, umieszczona była „stara” ikona „Matki Boskiej”, namalowana

<sup>78</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 140. Spośród elementów wyposażenia zabezpieczonych we dworze być może niektóre zostały przekazane później do wzniesionego później kościoła w Milejowie.

<sup>79</sup> Zob. przypis 16. Wizytację tę omawia szerzej Budiłowicz (Будилович, *op. cit.*, s. 166-177).

na podobrazu deskowym. W zakrystii, nad komodą na szaty liturgiczne, wisiały dwa obrazy malowane na płótnie: ikona „Św. Jerzego” i ikona „Matki Boskiej” – „wytarte i stare”. Oprócz tego w zakrystii nad drzwiami wisiały kolejne dwa obrazy, ale „pomniejsze”, malowane na płótnie: „Anioła Stróża” i „Wyobrazenie S: Jgnacego Lojoli” – być może też z kaplicy św. Anny, choć ikony z przedstawieniami świętych Kościoła zachodniego były, co najmniej od XVIII wieku, obecne w cerkwiach unickich<sup>80</sup>. Fełonionów nie było tu już wcale, ksiądz Patronowicz przywoził swój fełonion albo pożyczał z dworu ornat łaćniński. Z innych tkanin w cerkwi wymienione są „firanki adamaszkowe koloru ponsowego galonkiem szychowym obłożone”, ufundowane przez kolatorkę – Mariannę Rostworowską, zdobiące obraz w ołtarzu głównym, dwie chorągwie stare z przedstawieniami „Św. Mikołaja” i „Matki Boskiej”. Z innego wyposażenia warto wymienić: feretron z obrazem „Matki Boskiej” malowanym na płótnie, krzyż procesjonalny drewniany duży „z Passyą”, krzyż drewniany na belce tęczowej „pośrodku Cerkwi”, starą ambonę obitą tkaniną różową, stary konfesonaj, „Kropielnicę drewnianą”, cztery ławki, dwadzieścia lichtarzy drewnianych różnej wielkości, „żyrandol porcelanowy przyozdobiony szkłem czeskim, o czterech świecach ... sprawiony kosztem Hrabiny Rostworowskiej”.

W dokumencie o zamknięciu parafii w 1852 roku biskup chełmski Jan Taraszkiewicz wydał decyzję, że wyposażenie cerkiewne ma być przekazane do cerkwi w Dratowie<sup>81</sup>.

### Późniejsze wzmianki o wyposażeniu

Nie udało się, niestety, natrafić na bezpośrednie informacje archiwalne o rozebraniu cerkwi, jak i o tym, co stało się z poszczególnymi, opisanymi w 1847 roku, elementami jej wyposażenia; mianowicie, co zostało przekazane do cerkwi w Dratowie, a co pozostało w Milejowie (w dworze), przekazane później do kościoła. Nieco wiadomości na ten temat dostarcza opis historyczno-statystyczny parafii dratowskiej z 1877 roku. W niedługim czasie po likwidacji unii (1875) Rosjanie nakazali prawosławnym już proboszczom sporządzenie historycznego opisu ich parafii, w którym mieli zwrócić szczególną uwagę na ślady przedunijnego prawosławia, co miało potwierdzać słusność decyzji o likwidacji przez Rosjan unii i przywróceniu prawosławia (ale już w wersji moskiewskiej). Z wielu parafii nie napłynęły opisy albo zostały co prawda nadesłane, ale nie spełniały nakazanych wymogów, toteż akcja ta została powtórzona w 1892 roku. Z parafii dratowskiej napłynęły dwa opisy

<sup>80</sup> Sygowski, *Ikony chełmskiej diecezji...*, s. 334-335.

<sup>81</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 189v.

– pierwszy, niedatowany, o. Teodora Strelbickiego (z około 1878 roku)<sup>82</sup> i drugi o. Aleksandra Lesiaka z roku 1892<sup>83</sup>. Dla tych rozważań szczególnie wartościowy jest opis cerkwi Strelbickiego, ponieważ w 1886 roku cerkiew w Dratowie całkowicie spłonęła. W opisie tym odnotowane są niektóre elementy wyposażenia pochodzące z rozebranych cerkwi w Łęcznej (1830)<sup>84</sup> i w Milejowie (1852). Z tekstu tego można także domyślić się, że także inne przedmioty z opisanego wówczas wyposażenia cerkwi dratowskiej mogły pochodzić z tych cerkwi. Jako pochodząca z cerkwi milejowskiej wymieniona jest rzadko spotykana ikona „Św. Izydora”, z zapisaną na niej datą „1698”. O. Teodor Strelbickij nie podaje, skąd wiadomo, że obraz ten pochodził z Milejowa: czy wynikało to z inskrypcji na ikonie, czy np. z przekazu pisemnego w archiwum parafialnym, czy też z informacji ustnej od parafian? Być może obraz pochodził z rzymskokatolickiej kaplicy św. Anny w Milejowie<sup>85</sup>. Oprócz tego obrazu w cerkwi było jeszcze dwanaście ikon malowanych „stylem greckim”, „pędzla niezbyt utalentowanego artysty”, które jednak przypominały czasy, kiedy jeszcze „wiało prawosławiem”. Przypuszczalnie chodziło o ikony o złożonym tle przedstawienia, które stosowane było jeszcze w ikonach unickich w drugiej połowie XVIII wieku. Niestety, z zapisu nie wynika jednoznacznie, skąd pochodziły te obrazy. Z Milejowa przeniesiono także dzwon, który wisiał na lipie rosnącej koło cerkwi, oraz „sygnaturkę polską” (sic!). Z Milejowa mogła pochodzić jedna z trzech rękopiśmiennych Ewangelii i być może któraś z siedmiu znajdujących się tu unickich monstrancji (choć według wizytacji i inwentarzy monstrancji w Milejowie nie było), a także zapewne któryś z kielichów i paten. Sprzęty te, wykonane z mosiądzu, zostały sprzedane na złom jeszcze w 1875 roku, po objęciu parafii przez o. Strelbickiego. Jak wspomniałem wyżej, w październiku 1886 roku cerkiew dratowska, wzniesiona w 1867 roku, jeszcze za czasów unickich, uległa pożarowi. Spłonął budynek wraz z całym wyposażeniem – tym starym, pounickim (w tym z Milejowa), i tym nowym, prawosławnym, rosyjskim („spłonął sprzęt w zakrystii, biblioteka, metryki – dokumentów nie ma żadnych”)<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> APL, CHZD, sygn. 1763, k. 9-14. O. Teodor Strelbickij pochodził (tak jak wielu nowych prawosławnych proboszczów w prawosławnej diecezji chełmsko-warszawskiej) z zaboru austriackiego – z Galicji, a dokładniej z okolic Brzeżan. Zob. APL, Клировые Ведомости [dalej KV], sygn. 600, k. 22v.

<sup>83</sup> APL, CHZD, sygn. 1763, k. 1-8. O. Aleksander Lesiak pochodził także z zaboru austriackiego, z miejscowości Ostrobuż. Zob. APL, KV, sygn. 625, k. 81v.

<sup>84</sup> Sygowski, *Dzieje cerkwi w Łęcznej...*, s. 85.

<sup>85</sup> Św. Izydor to święty bardziej popularny w kościele łacińskim. Pod koniec XVII wieku czynny był malarz Erazm Wąsowski, pracujący w Żółkwi dla Jana III Sobieskiego. Wąsowski jest autorem obrazu św. Izydora do kościoła w Lewiczynie. Być może jest jakiś związek pomiędzy obrazem milejowskim a Erazmem Wąsowskim. Zob. I. Galicka, H. Sygietyńska, *Erazm Wąsowski, malarz XVII wieku i jego dzieło w Lewiczynie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 22: 1970, nr 1, s. 69-81.

<sup>86</sup> APL, CHZD, sygn. 1763, k. 1.

## Współcześnie zachowane ikony z cerkwi w Milejowie

Do dziś z wyposażenia cerkwi milejowskiej zachowało się jedynie to, co trafiło do kościoła w Milejowie. Kościół ten, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony w latach 1855-1856, został znacznie rozbudowany w latach 1991-1996<sup>87</sup>. Stary kościół stanowi obecnie jego północny fragment. Brak, podobnie jak w przypadku przeniesienia części wyposażenia do cerkwi w Dratowie, protokołu przyjęcia elementów wyposażenia cerkiewnego do kościoła, nie wiadomo więc, co w ostateczności do nowego kościoła trafiło. Nie wiadomo też do końca, czy coś jeszcze w dzisiejszym wyposażeniu kościoła pochodzi z cerkwi, tym bardziej, że niektóre sprzęty cerkiewne i obrazy cerkiewne od około połowy XVIII wieku zaczęły być takie same jak sprzęty i obrazy kościelne. Do kościoła trafiły na pewno dwie ikony – ikona „Matki Boskiej z Dzieciątkiem” i ikona „Przemienienia Pańskiego”, być może też i ołtarz, w którym były. Ikona „Matki Boskiej z Dzieciątkiem” prezentuje typ tego przedstawienia określanej jako „Eleusa” (zob. il. 3). Zapewne to ten obraz jest wspomniany w inwentarzu z 1847 roku jako wiszący obok ołtarza „Św. Antoniego Padewskiego”. Jego obecność w kościele milejowskim jest dosyć zaskakująca. Po zmianach wprowadzonych w wyposażeniu cerkiewnym przez Rosjan po likwidacji unii (usuwanie ikon o ikonografii niezgodnej z prawosławną moskiewską), po zniszczeniach cerkwi w czasie obu wojen światowych i działań po tych wojnach – szczególnie po akcji rozbiórkowej cerkwi na terenie województwa lubelskiego w 1938 roku, do dziś z co najmniej kilku tysięcy ikon zachowało się zaledwie kilkadziesiąt<sup>88</sup>. Nie wiadomo więc zbyt wiele, jak wyglądało malarstwo ikonowe na terenie Lubelszczyzny. Badania nad tym zagadnieniem prowadzone są dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Środowiska naukowe Lublina są w dosyć umiarkowanym stopniu zainteresowane szerszym podejmowaniem badań nad tradycją unicką na terenie regionu lubelskiego, w tym także nad sztuką tego kręgu kulturowego. Kościół unicki istotnie współtworzył krajobraz kulturowy Rzeczypospolitej, w tym szczególnie Lubelszczyzny. Tradycja unicka najdłużej trwała na Lubelszczyźnie, prawie 270 lat, stanowiąc o specyfice kulturowej tego regionu, specyfice jego krajobrazu kulturowego, wyróżniając go spośród innych regionów w Polsce.

<sup>87</sup> *Archidiecezja lubelska 2006*, red. K. Piotr, B. Nowak, Lublin 2006, s. 428-429.

<sup>88</sup> P. Sygowski, *Wpływ akcji rozbiórkowej cerkwi na Lubelszczyźnie w 1938 roku na stan zachowania malarstwa ikonowego tego regionu*, [w:] *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w 1938 r. – uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, red. G. Kuprianowicz, Chełm 2009, s. 231-243.



Ilustracja 3. Milejów, kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem „Eleuzy”, koniec XVII lub pierwsza ćwierć XVIII wieku, stan przed konserwacją. Fot. M. Bubicz, 2009.

W ostatnich latach na terenie Lubelszczyzny ujawniono kilka ikon z XVI-XVIII wieku, znajdujących się w magazynach muzealnych, kolekcjach prywatnych, prawosławnych i greckokatolickich cerkwiach i rzymskokatolickich kościołach. Należy do nich wspomniana ikona „Eleusy” w kościele w Milejowie. Obraz znajduje się dziś w ołtarzu w prezbiterium dawnego kościoła, stanowiącym obecnie boczną (wschodnią) kaplicę – w dawnym ołtarzu głównym. Prace konserwatorskie<sup>89</sup>, po zdjęciu z obrazu okrywającej go srebrnej sukienki, ujawniły że jest to ikona o wymiarach 106 cm x 78 cm (zob. il. 4), namalowana na podobrazii deskowym,

<sup>89</sup> Konserwację przeprowadził Mariusz Bubicz w Zamościu, w latach 2012-2013.

utworzonym przez trzy pionowe deski (sosnowe?) i czwartą, poziomą deskę, dodaną u góry, zapewne dla późniejszego dostosowywania obrazu do kwatery środkowej ołtarza. Mimo wielu ubytków w warstwie malarskiej można stwierdzić, że obraz ten pochodzi z końca XVII lub pierwszej ćwierci XVIII wieku. Na odwrociu widoczne są ślady nadpalenia, co wskazuje na to, że ikona została uratowana z pożaru, któremu cerkiew uległa w końcu lat pięćdziesiątych XVIII wieku. Wskazuje to, że ikona pochodzi ze starej cerkwi, wzniesionej zapewne jeszcze w czwartej ćwierci XVII wieku. Na zdjęciach odwrocia sprzed konserwacji widoczny jest też – napisana kredą, dużymi literami – adnotacja informująca o konserwacji obrazu w 1973 roku przez R. Gildera z Niedobczyc, pow. Rybnik<sup>90</sup>. Współczesną konserwację ikony wykonał w latach 2009-2010 Mariusz Bubicz (zob. il. 5).



Ilustracja 4. Milejów, kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem „Eleuzy”, koniec XVII lub pierwsza ćwierć XVIII wieku, stan przed konserwacją, po zdjęciu srebrnego jej okładu („sukienki”).

Fot. Mariusz Bubicz, 2009.

<sup>90</sup> Dziękuję ks. Andrzejowi Jużko za inicjatywę podjęcia tematu milejowskiej ikony Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a także za udzielone mi informacje i udostępnienie fotografii.



Ilustracja 5. Milejów, kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem „Eleusy”, koniec XVII lub pierwsza ćwierć XVIII wieku, stan po konserwacji. Fot. M. Bubicz, 2010.

Ten typ „Eleusy” to przedstawienie, w którym Maria trzyma Dzieciątko na lewej ręce, Dzieciątko przytula twarz do Jej policzka i obejmuje Ją prawą rączką. Prawą dłonią Matka ujmuję lewą dłoń Dzieciątka. W tym typie „Eleusy” są

dwa warianty: jeden, w którym na prawym ramieniu Marii widoczne są końce palców obejmującej Matkę prawej rączki Dzieciątka, i drugi, w którym palców tych nie widać<sup>91</sup>. Pierwszy typ wspomnianego rozwiązania ikonograficznego reprezentuje ikona „Eleusy” zachowana w cerkwi w Tomaszowie Lubelskim. Piotr Kondraciuk, autor analizy tej ikony, wskazuje „bliskie podobieństwa formalne” do słynącej cudami ikony „Eleusy” w stosunkowo nieodległym monasterze werchrackim<sup>92</sup>. Jednak ikona werchracka, zachowana do dziś w monasterze krechowskim (Ukraina), reprezentuje nieco inny wariant tego wariantu – Dzieciątko przytula się do Matki, ale na Jej ramieniu nie widać palców obejmującej Ją rączki Dzieciątka<sup>93</sup>. Za czasów ZSRR obraz ten został wywieziony do Lwowa i dopiero po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, po ponad czterdziestu latach powrócił do zwróconego bazylianom monasteru (po 1991), po uprzedniej konserwacji<sup>94</sup>. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do wizerunku tej ikony przed konserwacją, nie wiadomo więc, jaki był wówczas jego stan i czy brak końcówki palców Dzieciątka na prawym ramieniu Matki na tym obrazie to stan faktyczny, czy też może przeoczenie drobnego detalu przy odnawianiu obrazu, co mogło się zdarzyć przy np. dużych ubytkach warstwy malarskiej.

Na terenie dawnej unickiej diecezji chełmskiej podobna do ikony tomaszowskiej (z widocznymi na ramieniu Matki Boskiej palcami prawej rączki Dzieciątka) jest ikona z Hrebenego. Obraz ten odnaleziony został w czasie remontu świątyni w 2010 roku. Konserwacji poddana została tylko jego zewnętrzna wersja z 1859 roku, ale przeprowadzone wówczas badania rentgenowskie ujawniły warstwę oryginalną, przypuszczanie z przełomu XVII i XVIII wieku. Powstaje więc pytanie: czy poddane konserwacji zewnętrzne przedstawienie z 1859 roku było poprawioną (bardziej czytelną dla odbiorcy) wersją pierwotnego przedstawienia, które mogło być kopią obrazu Matki Boskiej Werchrackiej?<sup>95</sup> Ten wariant ikony „Eleusy” występował także na terenie Podkarpacia (dawna diecezja przemyska,

---

<sup>91</sup> Niedawno okazało się, że istnieje jeszcze kolejny wariant „Eleusy”, w którym Dzieciątko obejmuje Matkę za szyję (pod maforionem), tak, że z prawej strony szyi Matki widać końce palców Dzieciątka (z kapliczki w okolicach Werchraty, obecnie w Muzeum Kresów w Lubaczowie).

<sup>92</sup> P. Kondraciuk, *Ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem z cerkwi pw. św. Jerzego w Tomaszowie Lubelskim*, [w:] *Cerkiew – wielka tajemnica. Sztuka cerkiewna od XI wieku do 1917 roku ze zbiorów polskich. Katalog wystawy zorganizowanej przez Muzeum Zamek Górków w Szamotulach i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, kwiecień-sierpień 2001*, Gniezno 2001, s. 78-83.

<sup>93</sup> *Ibid.*, s. 81, il. IV.

<sup>94</sup> Ikonę konserwowała Oksana Jasynecka z Czerwonograda (dawniej Krystynopol).

<sup>95</sup> Dziękuję ks. Janowi Tarapackiemu za informacje. W czasie opracowania tego tekstu (2015) rentgenogram ikony z Hrebenego nie był dostępny.

początkowo prawosławna, od 1692 roku unicka) – w Hłomczy, Lesku, Dubiecku, czy ikona w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku<sup>96</sup>.

Gdyby przyjąć, że ikona werchracka w monasterze krechowskim reprezentuje wariant „Eleusy”, w którym nie widać palców Dzieciątka na ramieniu Matki, to okazuje się, że tego typu przedstawienie jest także znane z kilku ikon, m.in. z cerkwi w stosunkowo niedalekich od monasteru werchrackiego Dyniskach (z pierwszej połowy XIX wieku)<sup>97</sup>, a także z kilku ikon z terenu Podkarpacia – z Woli Piotrowej koło Sanoka<sup>98</sup>, w Muzeum Ziemi Przemyskiej<sup>99</sup>. Na taki wariant „Eleusy” wygląda słynąca łaskami ikona w monasterskiej cerkwi Św. Trójcy w Korcu na Wołyniu<sup>100</sup>.

Stopień zniszczenia ikony z Milejowa przed konserwacją nie pozwolił ustalić, czy jest to ten wariant ikony z widocznymi palcami Dzieciątka, czy bez widocznych palców. Akurat na tym fragmencie ikony, gdzie mogłyby być palce, były przed konserwacją ubytki. Nie pozwala to stwierdzić, czy obecność w cerkwi milejowskiej tej ikony to oddziaływanie słynącego łaskami przedstawienia „Eleusy” werchrackiej na malarstwo ikonowe diecezji chełmskiej, czy nie. Wyjaśnienie tego problemu musi pozostać na razie bez odpowiedzi.

Przy konserwacji drugiej z zachowanych ikon – „Przemienienia Pańskiego” – przeprowadzonej w 2015 roku<sup>101</sup> okazało się, że składała się ona z dwóch obrazów: zewnętrznego, malowanego na płótnie, nałożonego na starszy (z ok. połowy XVIII wieku?), malowany na podobrazii deskowym, utworzonym z dwóch desek pionowych. Warstwa malarska tej starszej ikony jest mocno zniszczona (w ok. 85%). Najlepiej czytelne są postacie w prawym dolnym rogu obrazu (il. 6). Nowsza ikona (z początku 2 ćwierci XIX wieku?), znajduje się obecnie w nawie głównej kościoła, a ikona malowana na podobrazii deskowym – w kaplicy bocznej p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, przy prezbiterium dawnego kościoła.

<sup>96</sup> Dziękuję pani Katarzynie Winnickiej z Muzeum Historycznego w Sanoku i panu Jarosławowi Giemzie z Muzeum – Zamek w Łańcucie za informację na temat wariantów ikony „Eleusy” w zbiorach, które znajdują się pod ich opieką.

<sup>97</sup> *Sztuka i liturgia Kościoła greckokatolickiego – w 400. rocznicę Unii Brzeskiej. Katalog wystawy*, red. K. Mart, Chełm – Zamość 1996, il. 45.

<sup>98</sup> W Muzeum Historycznym w Sanoku – informacja od pani Katarzyny Winnickiej.

<sup>99</sup> *Ikony ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Przemyślu*, oprac. B. Kiwała, J. Burzyńska, Kraków 1981, il. 19.

<sup>100</sup> G. Rąkowski, *Wołyn. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Zachodniej Ukrainie*, cz. 1, Pruszków 2005, s. 352-353. Ikona (niereprodukowana) jest przykryta sukienką, przedstawienie na której wskazuje na takie rozwiązanie, jednak nie wiadomo, jaki faktycznie wariant, z tych dwóch analizowanych wariantów „Eleusy”, przykrywa ta sukienka.

<sup>101</sup> Konserwację przeprowadziła Joanna Polaska w Warszawie, w lecie 2015 roku.



Ilustracja 6. Milejów, kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Fragment ikony „Przemienienie Pańskie”, druga połowa XVIII wieku, stan po zdjęciu przykrywającego ją, malowanego na płótnie, przedstawienia „Przemienienia Pańskiego” z początku drugiej ćwierci XIX wieku.

Z wyposażenia cerkiewnego w kościele milejowskim znalazł się dzwon rosyjski, z fabryki Łowianisznikowa(?) w Jarosławlu, odlany w końcu XIX lub na początku XX wieku. Skąd trafił do kościoła milejowskiego – nie wiadomo.

### **Właściciele Milejowa – kolatorzy**

Sytuacją zwyczajową było to, że właściciele wsi, miasteczka czy miasta byli opiekunami znajdujących się tam świątyń chrześcijańskich, a czasami także obiektów niechrześcijańskich. To oni nadawali grunt, na którym można było wzniesić świątynię, nadawali parafii grunt, z którego mieli utrzymać się księża, wystawiali przywileje dla parafii, w których określano prawa i obowiązki księży i parafian, mogli wspomagać finansowo świątynię, co często czynili. Jak wspomniano wyżej, kolatorami wymienianej w latach siedemdziesiątych XV wieku cerkwi byli przedstawiciele rodziny Kuropatwów herbu Szreniawa, z pobliskiego Łącuchowa, do których to dóbr należał Milejów, począwszy od XV, do

połowy XVI wieku<sup>102</sup>. Jako wiano Anny z Kuropatwów dobra przeszły w drugiej połowie XVI stulecia do Orzechowskich herbu Rogala, a następnie – jako wiano Heleny z Orzechowskich, córki Jerzego – przeszły w ręce Spinków<sup>103</sup>. Ustalenie kolejnych kolatorów napotyka na spore trudności, wynikające z powodu braku opracowanej bardziej szczegółowej historii Milejowa. Wiadomo, że w 1672 roku właścicielem wsi był Jan Węgliński<sup>104</sup>. Zapewne w międzyczasie Milejów stał się samodzielnym ośrodkiem dóbr, skoro podróżujący po Polsce w końcu XVII wieku Verdum zastał tu „piękny dwór z wielkim ogrodem”<sup>105</sup>. W roku 1719 dobra milejowskie były obiektem jakiejś sytuacji spornej, w której brali udział Hiacynt Stoński herbu Janina, sędzia ziemski lubelski, i Piotr Chomentowski herbu Lis, skarbnik sandomierski<sup>106</sup>. W 1722 roku dobra nabył Kazimierz Sylwester Suffczyński (Sufczyński) herbu Szeliga, pisarz ziemski lubelski. Fakt bycia nowym kolatorem odnotowuje on w dokumencie nadania uposażenia w grunty dla parafii unickiej i jej nowego proboszcza, księdza Teodora Chomickiego<sup>107</sup>. Do Suffczyńskich dobra należały blisko sto lat<sup>108</sup>. Kazimierz Sylwester – pisarz ziemski lubelski (1718), następnie kasztelan lubelski (1737) – zmarł w 1738 roku<sup>109</sup>. Dobra przeszły na wdowę po nim, Helenę z Kuleszów<sup>110</sup>, kasztelanową lubelską (zm. 1766)<sup>111</sup>. Jeszcze za życia Suffczyńska przekazała Milejów młodszemu z synów – Tomaszowi Józefowi, łowczemu łukowskiemu, który był następnie (kolejno) podczaszym, stolnikiem i wreszcie chorążym łukowskim. Zachowały się dwa egzemplarze wizytacji z 1748 roku, w których informacje o kolatorach są sprzeczne – jedna datowana na 8 grudnia, w której jako kolator występuje

<sup>102</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, red. M. Wawrzyniak, Warszawa 1983, s. 135, 153.

<sup>103</sup> KzszwP, *op. cit.*, t. 8, z. 10, s. 25; G. Michalska, *Dwór w Łańcuchowie, woj. lubelskie. Dokumentacja Naukowo-historyczna*, Lublin 1981 (maszynopis w archiwum WKZ w Lublinie), s. 16.

<sup>104</sup> SGKP, *op. cit.*, t. 15, cz. 2, s. 334. Niesiecki wymienia Węglińskich h. Godzięba i Węglińskich h. Szreniawa z krzyżem (Niesiecki, *op. cit.*, t. 9, Lipsk 1849, s. 264, 265). Nie udało się na razie ustalić, z których Węglińskich pochodził Jan.

<sup>105</sup> SGKP, *op. cit.*, t. 6, Warszawa 1885, s. 422-423.

<sup>106</sup> APL, Księga Ziemska Krasnostawska, sygn. 39/19758 (1719-1722), k. 407v-409v; Niesiecki, *op. cit.*, t. 8, Lipsk 1841, s. 523; Boniecki, *op. cit.*, s. 63.

<sup>107</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 10, 10v.

<sup>108</sup> Do innej linii Suffczyński należały także dobra Łańcuchów – od około połowy XVIII wieku do co najmniej czwartej ćwiertki XIX wieku; zob. Michalska, *op. cit.*, s. 16-17.

<sup>109</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 560; *Urzednicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłoczewski, W. Urban, Kórnik 1991; Palkij, *op. cit.*

<sup>110</sup> Palkij, *op. cit.*

<sup>111</sup> Jako „kasztelanowa Lubelska” Suffczyńska odnotowana w wizytacji z 1741 roku (APL, CHKGK, sygn. 106, k. 90; sygn. 402, k. 12).

„kasztelanowa Lubelska” (Helena z Kuleszów Suffczyńska)<sup>112</sup>, a druga datowana na 9 grudnia, w której jako kolator podany jest Tomasz Suffczyński<sup>113</sup>. Tomasz wkrótce, w 1750 roku, jako kolator wydaje prezentę dla parocha<sup>114</sup>. Wskazuje to, że w 1748 roku właścicielem dóbr był raczej Tomasz. Dziesięć lat później, w roku 1760, Tomasz Suffczyński wydał prezentę dla kolejnego proboszcza<sup>115</sup>. Cerkiew milejowska, jak wspominałem, nie była wizytowana w 1761 roku, gdyż wówczas, na skutek pożaru, czasowo jej nie było. W kolejnej wizytacji – z roku 1774 – jako kolator odnotowany jest niewymieniony z imienia chorąży łukowski<sup>116</sup>. Tomasz zmarł w 1770 roku, zapewne więc chodzi o Adama, jego syna z małżeństwa z Marianną Rostworowską herbu Nałęcz<sup>117</sup>. Adam, jako chorąży łukowski, występuje w wizytacji z 1779 roku<sup>118</sup>, choć w innym opracowaniu podane jest, że chorążym łukowskim był wówczas Antoni Rzewuski<sup>119</sup>. Według spisu urzędników województwa lubelskiego (XV-XVIII wieku) Adam był potem wojskim lubelskim (1780), łowczym lubelskim (1784) i cześnikiem lubelskim (1785-1791)<sup>120</sup>. W wizytacji z roku 1796 Adam nadal jest określony jako cześnik lubelski<sup>121</sup>. On jest też wymieniany z imienia jako kolator w latach 1800--1807<sup>122</sup>; i był nim zapewne także w 1812 roku, kiedy w wizytacji podano, że cerkiew milejowska znajdowała się w „Dobrach W. Jm Pana Suffczyńskiego”, choć nieokreślonego z imienia<sup>123</sup>. Adam Suffczyński zmarł w 1827 roku, a jego dobra trafiły w ręce jego siostry Heleny, która wkrótce przekazała Milejów swojemu krewnemu, Antoniemu Melitonowi Rostworowskiemu<sup>124</sup>. W wizytacji odbytej w styczniu 1820 roku zapiano, że kolator jest „niezyczący mieć Cerkwi”<sup>125</sup>, a już w listopadzie tego roku odnotowany jest nowy kolator – „Antoni Rostworowski Kapitan Woysk Polskich”<sup>126</sup>, senator, prezes Komisji Województwa Lu-

<sup>112</sup> APL, CHKGK, sygn. 108, k. 3.

<sup>113</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 9.

<sup>114</sup> *Ibid.*, k. 7.

<sup>115</sup> APL, CHKGK, sygn. 135, k. 66; APL, CHKGK, sygn. 114, k. 211.

<sup>116</sup> APL, CHKGK, sygn. 119, k. 4v.

<sup>117</sup> Palkij, *op. cit.*, s. 376.

<sup>118</sup> APL, CHKGK, sygn. 127, k. 54.

<sup>119</sup> *Urzednicy wojewodztwa lubelskiego...*, s. 64.

<sup>120</sup> *Ibid.*, s. 127.

<sup>121</sup> APL, CHKGK, sygn. 114, k. 211.

<sup>122</sup> APL, CHKGK, sygn. 137, k. 90, 308, 367v, 411.

<sup>123</sup> APL, CHKGK, sygn. 139, k. 225.

<sup>124</sup> Mencil, Zacharewicz, *op. cit.*, s. 179.

<sup>125</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 18av-19.

<sup>126</sup> *Ibid.*, k. 24v-25.

belskiego<sup>127</sup>, który w kolejnych latach doprowadził do remontu cerkwi<sup>128</sup>. Wygląda na to, że tym niechętnym cerkwi kolatorem była Helena Chrapowicka, o czym świadczyć może również to, że to ona w 1828 roku podjęła ponowne starania o założenie parafii rzymskokatolickiej w Milejowie. Po śmierci Antoniego Melitona (15 kwietnia 1843 roku) dobra przejęła wdowa po nim, Marianna z Janseńców Rostworowska. To ona, razem ze swym synem Antonim Ignacym, podjęła działania, które doprowadziły do zamknięcia parafii unickiej (1852), rozebrania cerkwi i zabudowy plebańskiej, sprzedaży gruntów cerkiewnych, a następnie do wzniesienia w nowym miejscu kościoła<sup>129</sup>.

### Parochowie

Rolą proboszcza (parocha), oprócz działalności duszpasterskiej w powierzonej mu parafii, było także dbanie o cerkiew, a szczególnie o jej wyposażenie, którego elementy także powinien fundować. Nie są znani parochowie z XV i XVI wieku – z czasów, kiedy parafia była prawosławna; brak imion i nazwisk popów w wykazach dotyczących cerkwi unickiej w XVII wieku. Z innego opracowania wiadomo, że w 1676 roku podatek w Milejowie opłacał proboszcz unicki Gabriel Machowicz (od 6 osób)<sup>130</sup>. Więcej informacji na temat kolejnych parochów pochodzi dopiero z wizytacji XVIII-wiecznych. Z dokumentu prezenty dla księdza Teodora Chomickiego z roku 1722 wiadomo, że ksiądz ten przyszedł do Milejowa na miejsce rezygnującego ze stanowiska księdza Jana Rutkowskiego<sup>131</sup>. Nie wiadomo, co spowodowało, że ksiądz Rutkowski zrezygnował z bycia parochem. Ksiądz Chomicki niedługo po objęciu stanowiska proboszcza wznosił nową plebanię. Był jako proboszcz wymieniany w kolejnych wizytacjach w 1736, 1741 (miał wówczas 54 lata) i 1748 roku. Pełnił też funkcję „poddziekanię” lubelskiego i jako taki wizytował w 1737 roku cerkiew w Puchaczowie<sup>132</sup>. Po jego śmierci kolator Tomasz Józef Suffczyński wydał we wrześniu 1750 roku prezentę dla nowego

<sup>127</sup> Niesiecki, *op. cit.*, t. 8, s. 147; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 15, oprac. A. Włodarski, Warszawa 1931, s. 264-265; Mencil, Zacharewicz, *op. cit.*, s. 179-181.

<sup>128</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 72v, k. 74.

<sup>129</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 67-175v; APL, KWL, sygn. 286, k. 68 i nn.; Mencil, Zacharewicz, *op. cit.*, s. 181.

<sup>130</sup> SGKP, t. 15, cz. 2, s. 334.

<sup>131</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 6.

<sup>132</sup> APL, CHKGK, sygn. 104, k. 61.

parocha, księdza Piotra Banaskiewicza<sup>133</sup>. To przypuszczalnie w czasach, kiedy ksiądz Banaskiewicz był proboszczem, cerkiew uległa pożarowi.

Kolejnym parochem był – pochodzący być może z Milejowa – ksiądz Daniel Hrabanowicz (Chrabanowicz). Prezentę otrzymał, jeszcze jako kleryk, od Tomasa Józefa Suffczyńskiego w 1760 roku; wyświęcony został przez biskupa Maksymiliana Ryłłę dopiero w 1763 roku i dziekan lubelski, ksiądz Jan Semenowicz, „introdukował” go na „wzmiankowane beneficjum”<sup>134</sup>. Ksiądz Daniel Hrabanowicz finansował odbudowę cerkwi, przeznaczając na ten cel sporą kwotę. Wzniósł też zabudowania gospodarcze zespołu plebańskiego<sup>135</sup>. Jednak za jego czasów liczba parafian zaczęła znacznie spadać, na co mógł mieć też wpływ brak tu cerkwi przez lat kilka. Ksiądz Daniel Hrabanowicz był proboszczem ponad trzydzieści lat, zmarł zapewne w 1797 roku, gdyż w tym roku zastąpił go jego syn Bazyli.

Ksiądz Bazyli Hrabanowicz – ostatni proboszcz parafii unickiej w Milejowie – urodził się w Milejowie w roku 1765, uczył się w szkole bazylikańskiej we Włodzimierzu Wołyńskim, a następnie w Seminarium Duchownym w Chełmie. Święcenia otrzymał w 1790 roku i został skierowany do parafii w Łęcznej, skąd przeniósł się do Milejowa we wspomnianym wyżej 1797 roku<sup>136</sup>. Parafia w tym czasie liczyła zaledwie kilka osób, po których śmierci czy też wyjeździe ksiądz Hrabanowicz został proboszczem parafii bez parafian. Nie znaczy to, że nie miał całkiem zajęcia. W tym czasie zbliżenie obrządków było na tyle duże, że zwracali się do niego w potrzebie rzymskokatolicy mieszkańcy Milejowa. Przedstawiciel Chełmskiego Konsystorza Unickiego w 1818 roku zanotował „Paroch miejscowy, iako i całej Gminie Milejowskiej Obrządku Łacińskiego we wszelkich wypadkach Zbawienia tyjących się bez żadnego odmówienia na ratunek staie”<sup>137</sup>. Za czasów księdza Bazylego Hrabanowicza spaliły się w 1805 roku zabudowania folwarku parafialnego (i cztery pobliskie zagrody włościan), położone blisko zabudowy zespołu dworskiego<sup>138</sup>, a następnie, w 1826 roku, spłonęła plebania. Cały zespół zabudowy plebańskiej odbudowany został przez Antoniego Melitona Rostworowskiego w nowym miejscu<sup>139</sup>. Pomimo sugestii władz administracyjnych przeniesienia księdza Hrabanowicza do innej parafii, decyzją władz unickiej diecezji chełmskiej pozostał on w Milejowie „do życia”. Zmarł, jak już wspomniano, w 1832 roku. Po nim administratorem parafii został ksiądz Bartłomiej

<sup>133</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 7.

<sup>134</sup> APL, CHKGK, sygn. 114, k. 211.

<sup>135</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 2v.

<sup>136</sup> APL, CHKGK, sygn. 221, k. 83v-84.

<sup>137</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 2v.

<sup>138</sup> *Ibid.*, k. 40v; APL, CHKGK, sygn. 139, k. 225.

<sup>139</sup> APL, CHKGK, sygn. 403, k. 40.

Patronowicz, proboszcz parafii w Dratowie, będący już wcześniej administratorem parafii w Łęcznej (także bez parafian).

### Parafia

Być może nawet już od drugiej połowy XV wieku w parafii, oprócz Milejowa, był także Jaszczów. Taka przynależność Jaszczowa odnotowana jest jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku, o czym wspominają wizytatorzy w 1741 i 1748 roku. Warto przy okazji zwrócić uwagę na umowę zawartą w roku 1741 przez właścicieli Jaszczowa – pochodzącego z Kujaw Sebastiana Pawła na Wyżycach Wyżyckiego herbu Gerald, kasztelana konarskiego, i jego żonę, Ewę z Sieńskich. Umowa została zawarta z proboszczem milejowskim, księdzem Teodorem Chomiczkiem, w sprawie odprawiania Mszy Świętej w kaplicy dworskiej w Jaszczowie dwa razy w tygodniu (środa, sobota), za co paroch ten miał otrzymywać 108 złotych „w nagrodę”<sup>140</sup>. To kolejny przykład dużego zbliżenia w tym czasie obrządku unickiego i rzymskokatolickiego. Od 1774 roku w parafii był już tylko sam Milejów.

Wizytujący w 1736 roku Milejów dziekan lubelski zanotował, że „Parochian wszystkich Plus Minus może być do spowiedzi doroczney sto”. Jednak już w roku 1748 wizytator napomniął parafian, żeby nie przechodzili na obrządek rzymskokatolicki. Jeszcze w 1779 roku „Ludzi do spowiedzi sposobnych” było 30, ale w 1788 roku już tylko 15, w roku 1793 zaś jedynie 7 osób. W tej ostatniej wizytacji zostali wymienieni ci, którzy odmienili obrządek. Wizytator upomniął ich, „aby powrócili do swojego Obrządku”, o czym co niedziela miał przypominać im miejscowy paroch. Nie odniosło to jednak żadnego skutku. W 1796 roku dziekan lubelski zapisał, że w Milejowie jest „osad samych mazurów 30 a Ruskiego obrządku tylko człowiek ieden Gospodarz a służących dwa i kobieta iedna”. W wizytacji z 1812 roku czytamy, że „oddawna szyscy przyjęli obrządek Łaciński”. Brak parafian w parafii odnotowywały kolejne wizyty dziekańskie do 1836 roku.

### Podsumowanie

Parafia Kościoła wschodniego w Milejowie, należała – obok Łęcznej i Puchaczowa – do najbardziej wysuniętych na zachód tego typu parafii na terenie dzisiejszej centralnej Lubelszczyzny. Ze swoimi wiernymi i cerkwią współtworzyła

<sup>140</sup> APL, CHKGK, sygn. 402, k. 13.

krajobraz kulturowy wsi doliny Wieprza w jego środkowym biegu. Ostatnia milejowska cerkiew unicka, wzniesiona w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVIII wieku, zbliżona była swym wyglądem i wyposażeniem do kościoła, tak jak wiele cerkwi na terenie unickiej diecezji chełmskiej.

W okolicy Milejowa dominowało osadnictwo polskie, co miało wpływ na jego mieszkańców, z czym wiązało się postępujące z czasem coraz silniejsze zbliżenie ich do tradycji rzymskokatolickiej. Doprowadziło to w konsekwencji do przejścia w drugiej połowie XVIII wieku prawie wszystkich unitów z Milejowa na obrządek rzymskokatolicki. To z kolei spowodowało potrzebę założenia tu parafii rzymskokatolickiej i wybudowania kościoła. W realizacji tego zadania duży udział mieli kolejni kolatorzy – Suffczyńscy i Rostworowscy.

Wydaje się, że dziś u większości współczesnych mieszkańców wsi zanikła świadomość o tutejszej wielowiekowej tradycji Kościoła wschodniego – pomimo że część milejowskich rodzin ma swoje korzenie w tradycji unickiej. To tradycja niezwykle ciekawa, będąca istotnym elementem współkształtującym wielowątkowy krajobraz kulturowy przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, w czasach jej największej potęgi. Po likwidacji unii przez Rosjan w 1875 roku tradycja ta została zatarta w świadomości społecznej. Warto ją przypominać i o niej pamiętać jako o istotnym elemencie historycznie ukształtowanego krajobrazu kulturowego tego regionu, także w Milejowie. Dziś przypomina ją tu tylko uroczą ikoną Matki Boskiej z Dzieciątkiem – do niedawna znajdująca się w dawnym ołtarzu głównym kościoła, a dziś w ołtarzu w bocznej kaplicy. Wydobyta z zapomnienia i odnowiona staraniem księdza Andrzeja Jużko, jest ozdobą tej świątyni.

#### SUMMARY

The parish in Milejów was one of the early Orthodox parishes in the Wieprz valley, recorded in the 1470s. The presence of the Orthodox priest in Milejów is documented in tax registers in the 16<sup>th</sup> century. More information on the Uniate parish and its Orthodox church can be found in the documents of the 18<sup>th</sup>-19<sup>th</sup> centuries. The author presents the history of the Milejów Uniate church and the parish with particular reference to the equipment of the church. First, the old Uniate church is described (the last quarter of the 17<sup>th</sup> and the first half of the 18<sup>th</sup> century). The church had the high altar and three side altars; in addition, there were inter alia, liturgical vessels, altar bells, the bells on the belfry, liturgical books, an perhaps an iconostasis. The new Uniate church (the second half of the 18<sup>th</sup> and the first half of the 19<sup>th</sup> century) – erected in the second half of the 18<sup>th</sup> century in place of the old one (which burnt down in ca. 1760) contained the high altar with the picture of Our Lady (painted on canvas) and two side altars. The equipment also included, inter alia, a silver and gilded *pro Venerabili* vessel, a chalice with a paten and a spoon, a can

“for sick people”, an altar tin cross, a brass thurible, a metal swag lamp, three altar bells, a bell at the sacristy, four reliquaries, two small brass candlesticks, a processional cross, pictures, liturgical books. The next described stage is the end of the Uniate parish and the beginnings of the creation of the Roman-Catholic parish in the 19<sup>th</sup> century, founded in 1858. The new church – erected a few hundred meters from the place of the Uniate church – was consecrated in 1859. The equipment of the Uniate church before its demolition (the second quarter of the 19<sup>th</sup> century) included in 1828, inter alia, the above mentioned three altars, a new choir, a crucifix, a confessional, a pulpit, candlesticks, pictures, and a new umbraculum. The inventory of 1847 also mentioned, inter alia, four icons situated near the high altar, a stoup, four benches, twenty candlesticks, and a porcelain chandelier. In the next part of the text the author describes the icons preserved in the Milejów church: „Matka Boska z dzieciątkiem” [Madonna and Child] and „Przemienienie Pańskie” [the Transfiguration of the Lord]. In the next parts of the article the author describes the history of the owners of Milejów, patrons and parish priests. At the end of the article he synthetically presents the history of the Milejów parish.